

Sygn. akt I ACa 517/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Beata Kozłowska

Protokolant: Marlena Łukanowska

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K. i S. K.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., J. P. i K. G. (1)

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 1 kwietnia 2021 r., sygn. akt I C 1117/16

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie VII (siódmym) częściowo w ten sposób, że oddala powództwo o zasądzenie solidarnie od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., J. P. i K. G. (1) na rzecz Instytutu (...) z siedzibą w W. odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, w związku z naruszeniem dóbr osobistych D. K., ponad kwotę 20 000 (dwadzieścia tysięcy) złotych,

- w punkcie VIII (ósmym) częściowo w ten sposób, że oddala powództwo o zasądzenie solidarnie od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., J. P. i K. G. (1) na rzecz Instytutu (...) z siedzibą w W. odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, w związku z naruszeniem dóbr osobistych S. K., ponad kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych,

- w punktach X (dziesiątym) i XIII (trzynastym) częściowo w ten sposób, że ustala, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. ponosi wobec D. K. i S. K. w całości koszty postępowania związane z roszczeniami niemajątkowymi, odstępując od obciążania powodów kosztami związanymi z ich roszczeniami majątkowymi wobec tego pozwanego,

- w punktach XI (jedenastym) i XIV (czternastym) częściowo w ten sposób, że ustala, że J. P. ponosi wobec D. K. i S. K. w całości koszty postępowania związane z roszczeniami niemajątkowymi, odstępując od obciążania powodów kosztami związanymi z ich roszczeniami majątkowymi wobec tego pozwanego,

- w punktach XII (dwunastym) i XV (piętnastym) częściowo w ten sposób, że ustala, że K. G. (1) ponosi wobec D. K. i S. K. w całości koszty postępowania związane z roszczeniami niemajątkowymi,

odstępując od obciążania powodów kosztami związanymi z ich roszczeniami majątkowymi wobec tego pozwanego,

II. oddala apelacje w pozostałym zakresie,

III. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

Beata Kozłowska

Sygn. akt I ACa 517/21

UZASADNIENIE

Powodowie D. K. i S. K. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., J. P. i K. G. (1), zmodyfikowanym w piśmie z dnia 4 marca 2021 r., wnieśli o:

1. nakazanie pozwanemu (...) Company Sp. z o.o. z siedzibą w W. usunięcie skutków dokonanego naruszenia dóbr osobistych powodów poprzez opublikowanie, w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia o treści i formie szczegółowo opisanej w piśmie z dnia 4 marca 2021 r.,
2. upoważnienie D. K. do zastępczego wykonania wyroku na koszt pozwanej (...) Company Sp. z o.o. z siedzibą w W. w razie niewykonania przez pozwaną nakazu o którym mowa w pkt, w term 1 powyżej, w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku,
3. upoważnienie S. K. do zastępczego wykonania wyroku na koszt pozwanej (...) Company Sp. z o.o. z siedzibą w W. w razie niewykonania przez pozwaną nakazu o którym mowa w pkt 1, w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku,
4. nakazanie pozwanemu J. P. usunięcia skutków dokonanego naruszenia dóbr osobistych powodów poprzez opublikowanie, w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia o treści i formie szczegółowo opisanej w piśmie z dnia 4 marca 2021 r.,
5. upoważnienie D. K. do zastępczego wykonania wyroku na koszt pozwanego J. P. w razie niewykonania przez pozwanego nakazu, o którym mowa w pkt 4, w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku,
6. upoważnienie S. K. do zastępczego wykonania wyroku na koszt pozwanej (...) Company Sp. z o.o. z siedzibą w W. w razie niewykonania przez pozwaną nakazu o którym mowa w pkt 4, w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku,
7. nakazanie pozwanemu K. G. (1) usunięcie skutków dokonanego naruszenia dóbr osobistych powodów poprzez opublikowanie, w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia o treści i w formie szczegółowo opisanej w piśmie z dnia 4 marca 2021 r.,
8. upoważnienie D. K. do zastępczego wykonania wyroku na koszt pozwanego K. G. (1) w razie niewykonania przez pozwanego nakazu o którym mowa w pkt 7, w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku,
9. upoważnienie S. K. do zastępczego wykonania wyroku na koszt pozwanej (...) Company Sp. z o.o. z siedzibą w W. w razie niewykonania przez pozwaną nakazu o którym mowa w pkt 7, w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku,
10. zasądzenie solidarnie od (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., J. P., K. G. (1) na rzecz Instytutu (...) z siedzibą w W., KRS (...), kwotę 150.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wydania prawomocnego wyroku, tytułem obowiązku zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, w związku z naruszeniem dóbr osobistych D. K.,

11. zasądzenie solidarnie od (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., J. P., K. G. (1) na rzecz Instytutu (...) z siedzibą w W., KRS (...), kwotę 150.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wydania prawomocnego wyroku tytułem obowiązku zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, w związku z naruszeniem dóbr osobistych S. K..

Powodowie wnieśli także o zasądzenie od każdego z pozwanych na rzecz każdego z powodów kosztów procesu.

W uzasadnieniu swych żądań powodowie wskazali, iż są dziećmi zmarłego w dniu 29 lipca 2015 r. biznesmena J. K. (1). Podnieśli, że w dniu 15 lipca 2016 r. na łamach tygodnika Gazeta (...) ukazał się artykuł pt. „ (...) (...) autorstwa pozwanych J. P. i K. G. (1). Miał on dotyczyć sfingowania własnej śmierci przez J. K. (1) i jego rzekomej ucieczki z kraju, celem uniknięcia odpowiedzialności prawnej za rzekome działania korupcyjne. Jak zaznaczyli powodowie, w treści artykułu znalazły się nieprawdziwe informacje o ojcu powodów, stanowiące gołosłowne zarzuty kierowane pod jego adresem, zarzucające mu nieuczciwe działania biznesowe, nieetyczne zachowanie, a w konsekwencji naruszające dobra osobiste powodów. Zdaniem powodów, w artykule zamieszczono sformułowania, które sugerują, że J. K. (1) był nieuczciwym przedsiębiorcą, którego celem było wzbogacenie się kosztem innych. Powodowie zaznaczyli, że pozwani J. P. oraz K. G. (1) powołując się na swoje tajne źródła przekazali odbiorcom informację, że bezpośrednią przyczyną podjęcia przez J. K. (1) decyzji o sfingowaniu własnej śmierci była utrata ochrony zapewnianej mu ze strony skorumpowanych przez niego oficerów Agencji Wywiadu. Powodowie podnieśli, że twierdzenia o „(...)” przez ojca powodów własnej śmierci stawiają w negatywnym świetle nie tylko samego J. K. (1), ale także osoby mu najbliższe, tj. powodów - jego dzieci. Wskazali, że sporna publikacja naruszyła przysługujące każdemu z powodów dobro osobiste w postaci kultu pamięci zmarłego ojca – J. K. (1).

Pozwana (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów zwrotu kosztów postępowania. Pozwana zaprzeczyła twierdzeniom i zarzutom powodów wskazanych przez nich w pozwie. Dodała, iż sporny artykuł pt. „(...) (...) jest felietonem i odnosi się do tego, co jest przedmiotem zainteresowania służb specjalnych w kontekście tajemniczej śmierci J. K. (1). Wskazała, iż faktem powszechnie znanym jest, że J. K. (1) był osobą publiczną, od wielu lat zajmującym pierwsze miejsce na listach najbogatszych Polaków. Majątek, który zgromadził liczony jest w miliardach złotych. Faktem powszechnie znanym, zdaniem pozwanej jest również to, że znaczącą częścią jego działalności biznesowej były transakcje z udziałem Skarbu Państwa. Pozwana wskazała, iż sporny felieton porusza ważne kwestie z punktu widzenia krytyki społecznej i kontroli społecznej. Zdaniem pozwanej opinia publiczna powinna wiedzieć, że służby specjalne badają sprawę śmierci J. K. (1).

Pozwany K. G. (1) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów zwrotu kosztów postępowania. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany w całości zaprzeczył twierdzeniom i zarzutom pozwu. Pozwany wskazał, iż na długo przed datą spornej publikacji pojawiały się w środowisku polityków i dziennikarzy gorące spekulacje dotyczące treści nagrań wymienionych w spornym tekście. Zdaniem pozwanego negatywne opinie o roli J. K. (1) w procesach polityczno-ekonomicznych III RP wśród polityków i publicystów związanych z partią (...) są okolicznością bezsporną. Pozwany dodał, iż autorzy spornego artykułu w żadnym miejscu nie stwierdzili, że J. K. (1) (...), a jedynie niepodważalny fakt, iż wiele osób ze świata polityki w taką wersję wierzy, a także że tej treści meldunki napływają do polskich służb specjalnych.

Pozwany J. P. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. nakazał pozwanej (...) Company Sp. z o.o. z siedzibą w W. usunięcie skutków dokonanego naruszenia dóbr osobistych powodów poprzez opublikowanie, w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia o następującej treści:

„Przeprosiny

(...) Company Sp. z o.o. z siedzibą w W., wydawca Gazety (...) przeprasza Panią D. K. i Pana S. K. za opublikowanie w dniu 15 lipca 2016r. w numerze 29/30 tygodnika Gazeta (...) artykułu prasowego pt. „(...)”, w którym zawarte zostały nieprawdziwe informacje na temat ich zmarłego ojca – Pana J. K. (1), dotyczące jego rzekomego udziału w zjawiskach korupcyjnych, w tym rzekomych kontaktów z funkcjonariuszami Agencji Wywiadu, jak również pozbawione podstaw teorie kwestionujące fakt śmierci Pana J. K. (1) oraz sugestie, iż uciekł on z kraju w celu uniknięcia odpowiedzialności prawnej. Powyższe twierdzenia, zarzuty i insynuacje były całkowicie nieuprawnione i naruszyły przysługujące Pani D. K. oraz Panu S. K. prawo do szacunku i kultywowania pamięci ich zmarłego ojca”.

Oświadczenie to powinno zostać opublikowane na koszt pozwanej (...) Company Sp. z o.o. z siedzibą w W., w formie:

1) ogłoszenia prasowego zamieszczonego na trzeciej stronie tygodnika Gazeta (...), na górze strony, w wielkości ½ długości strony, w wythuszczonej ramce na szerokość całej strony, tekstem oddzielnym od ramki marginesem, na jednorodnym białym tle, sporządzonym czarną czcionką, maksymalnie wypełniającym ramkę, zaś wyraz (...) wydrukowany wythuszczoną czcionką (bold), umieszczony w odrębnym wersie od reszty oświadczenia wyjustowany do środka, z zastosowaniem widocznego odstępu pomiędzy wierszami, a całość bez jakichkolwiek komentarzy, uzupełnień czy odniesień do ich treści na tej samej i sąsiedniej stronie, bez sąsiedztwa jakichkolwiek innych przeprosin na tej samej i sąsiedniej stronie, bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów formalnych i treściowych umniejszających znaczenie, rangę i powagę oświadczenia, względnie zaznaczających dystans do jego treści lub formy,

2) ogłoszenia prasowego zamieszczonego na stronie głównej portalu internetowego (...) bezpośrednio pod paskiem menu i utrzymywać nieprzerwanie przez kolejne 72 godziny, bezpośrednio pod nazwą (...), w wythuszczonej ramce na szerokość całej strony, na jednorodnym białym tle, tekstem oddzielnym od ramki wyraźnym marginesem ze wszystkich stron, sporządzonym czarną czcionką (...) N. R. o rozmiarze nie mniejszym niż 16, natomiast wyraz (...) umieszczony w odrębnym wersie od reszty oświadczenia, wyjustowany do środka, z zastosowaniem widocznego odstępu pomiędzy wierszami, a całość bez jakichkolwiek komentarzy, uzupełnień czy odniesień się do jego treści, bez sąsiedztwa jakichkolwiek innych przeprosin, bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów formalnych i treściowych umniejszających znaczenie, rangę i powagę oświadczenia, względnie zaznaczających dystans do jego treści i formy,

I. upoważnił D. K. i S. K. do zastępczego wykonania wyroku na koszt pozwanej (...) Company Sp. z o.o. z siedzibą w W. w razie niewykonania przez pozwaną nakazu, o którym mowa w pkt I wyroku, w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku,

II. nakazał pozwanemu J. P. usunięcie skutków dokonanego naruszenia dóbr osobistych powodów poprzez opublikowanie, w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia o następującej treści:

„Przeprosiny

J. P., jako były redaktor naczelny Gazety (...) i współautor artykułu prasowego pt. „(...)” opublikowanego w dniu 15 lipca 2016r. w numerze 29/30 tygodnika Gazeta (...), przeprasza Panią D. K. i Pana S. K. za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji na temat ich zmarłego ojca – Pana J. K. (1), dotyczących jego rzekomego udziału w zjawiskach korupcyjnych, w tym rzekomych kontaktów z funkcjonariuszami Agencji Wywiadu, jak również za propagowanie pozbawionych podstaw teorii kwestionujących fakt śmierci Pana J. K. (1) oraz sugerowanie, iż uciekł on z kraju

w celu uniknięcia odpowiedzialności prawnej. Powyższe twierdzenia, zarzuty i insynuacje były całkowicie nieuprawnione i naruszyły przysługujące Pani D. K. oraz Panu S. K. prawo do szacunku i kultywowania pamięci ich zmarłego ojca”.

Oświadczenie to powinno zostać opublikowane na koszt pozwanego J. P., w formie:

1) ogłoszenia prasowego zamieszczonego na trzeciej stronie tygodnika *Gazeta (...)*, na górze strony, w wielkości ½ długości strony, w wytłuszczonej ramce na szerokość całej strony, tekstem oddzielonym od ramki marginesem, na jednorodnym białym tle, sporządzonym czarną czcionką, maksymalnie wypełniającym ramkę, zaś wyraz (...) wydrukowany wytłuszczoną czcionką (bold), umieszczony w odrębnym wersie od reszty oświadczenia wyjustowany do środka, z zastosowaniem widocznego odstępu pomiędzy wierszami, a całość bez jakichkolwiek komentarzy, uzupełnień czy odniesień do ich treści na tej samej i sąsiedniej stronie, bez sąsiedztwa jakichkolwiek innych przeprosin na tej samej i sąsiedniej stronie, bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów formalnych i treściowych umniejszających znaczenie, rangę i powagę oświadczenia, względnie zaznaczających dystans do jego treści lub formy,

2) ogłoszenia prasowego zamieszczonego na stronie głównej portalu internetowego (...) bezpośrednio pod paskiem menu i utrzymywanego nieprzerwanie przez kolejne 72 godziny, bezpośrednio pod nazwą (...), w wytłuszczonej ramce na szerokość całej strony, na jednorodnym białym tle, tekstem oddzielonym od ramki wyraźnym marginesem ze wszystkich stron, sporządzonym czarną czcionką (...) N. R. o rozmiarze nie mniejszym niż 16, natomiast wyraz (...) umieszczony w odrębnym wersie od reszty oświadczenia, wyjustowany do środka, z zastosowaniem widocznego odstępu pomiędzy wierszami, a całość bez jakichkolwiek komentarzy, uzupełnień czy odniesień się do jego treści, bez sąsiedztwa jakichkolwiek innych przeprosin, bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów formalnych i treściowych umniejszających znaczenie, rangę i powagę oświadczenia, względnie zaznaczających dystans do jego treści i formy,

III. upoważnił D. K. i S. K. do zastępczego wykonania wyroku na koszt pozwanego J. P. w razie niewykonania przez pozwanego nakazu o którym mowa w pkt III wyroku, w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku,

IV. nakazał pozwanemu K. G. (1) usunięcie skutków dokonanego naruszenia dóbr osobistych powodów poprzez opublikowanie, w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia o następującej treści:

„Przeprosiny

K. G. (1), jako współautor artykułu prasowego pt. „(...)” opublikowanego w dniu 15 lipca 2016r. w numerze 29/30 tygodnika *Gazeta (...)*, przeprasza Panią D. K. i Pana S. K. za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji na temat ich zmarłego ojca – Pana J. K. (1), dotyczących jego rzekomego udziału w zjawiskach korupcyjnych, w tym rzekomych kontaktów z funkcjonariuszami Agencji Wywiadu, jak również za propagowanie pozbawionych podstaw teorii kwestionujących fakt śmierci Pana J. K. (1) oraz sugerowanie, iż uciekł on z kraju w celu uniknięcia odpowiedzialności prawnej. Powyższe twierdzenia, zarzuty i insynuacje były całkowicie nieuprawnione i naruszyły przysługujące Pani D. K. oraz Panu S. K. prawo do szacunku i kultywowania pamięci ich zmarłego ojca”.

Oświadczenie to powinno zostać opublikowane na koszt pozwanego K. G. (1), w formie:

1) ogłoszenia prasowego zamieszczonego na trzeciej stronie tygodnika *Gazeta (...)*, na górze strony, w wielkości ½ długości strony, w wytłuszczonej ramce na szerokość całej strony, tekstem

oddzielonym od ramki marginesem, na jednorodnym białym tle, sporządzonym czarną czcionką, maksymalnie wypełniającym ramkę, zaś wyraz (...) wydrukowany wytłuszczoną czcionką (bold), umieszczony w odrębnym wersie od reszty oświadczenia wyjustowany do środka, zastosowaniem widocznego odstępu pomiędzy wierszami, a całość bez jakichkolwiek komentarzy, uzupełnień czy odniesień do ich treści na tej samej i sąsiedniej stronie, bez sąsiedztwa jakichkolwiek innych przeprosin na tej samej i sąsiedniej stronie, bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów formalnych i treściowych umniejszających znaczenie, rangę i powagę oświadczenia, względnie zaznaczających dystans do jego treści lub formy,

2) ogłoszenia prasowego zamieszczonego na stronie głównej portalu internetowego (...) bezpośrednio pod paskiem menu i utrzymywanego nieprzerwanie przez kolejne 72 godziny, bezpośrednio pod nazwą (...), w wytłuszczonej ramce na szerokość całej strony, na jednorodnym białym tle, tekstem oddzielonym od ramki wyraźnym marginesem ze wszystkich stron, sporządzonym czarną czcionką (...) N. R. o rozmiarze nie mniejszym niż 16, natomiast wyraz (...) umieszczony w odrębnym wersie od reszty oświadczenia, wyjustowany do środka, z zastosowaniem widocznego odstępu pomiędzy wierszami, a całość bez jakichkolwiek komentarzy, uzupełnień czy odniesień się do jego treści, bez sąsiedztwa jakichkolwiek innych przeprosin, bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów formalnych i treściowych umniejszających znaczenie, rangę i powagę oświadczenia, względnie zaznaczających dystans do jego treści i formy,

V. upoważnił D. K. i S. K. do zastępczego wykonania wyroku na koszt pozwanego K. G. (1) w razie niewykonania przez pozwanego nakazu o którym mowa w pkt V wyroku, w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku,

VI. zasądził solidarnie od (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., J. P. i K. G. (1) na rzecz Instytutu (...) z siedzibą w W., KRS (...), kwotę 150.000 zł tytułem obowiązku zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, w związku z naruszeniem dóbr osobistych D. K.,

VII. zasądził solidarnie od (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., J. P., K. G. (1) na rzecz Instytutu (...) z siedzibą w W., KRS (...), kwotę 150.000 zł tytułem obowiązku zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, w związku z naruszeniem dóbr osobistych S. K.,

VIII. oddalił powództwo o odsetki ustawowe od sumy pieniężnej na cel społeczny,

IX. ustalił, że (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. ponosi w całości koszty postępowania w stosunku do D. K., z tym, że ich rozliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu,

X. ustalił, że J. P. ponosi w całości koszty postępowania w stosunku do D. K., z tym, że ich rozliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu,

XI. ustalił, że K. G. (1) ponosi w całości koszty postępowania w stosunku do D. K., z tym, że ich rozliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu,

XII. ustalił, że (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. ponosi w całości koszty postępowania w stosunku do S. K., z tym, że ich rozliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu,

XIII. ustalił, że J. P. ponosi w całości koszty postępowania w stosunku do S. K., z tym, że ich rozliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu,

XIV. ustalił, że K. G. (1) ponosi w całości koszty postępowania w stosunku do S. K., z tym, że ich rozliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

J. K. (1) był znanym biznesmenem, lobbystą, osobą plasującą się od wielu lat na szczycie listy najbogatszych Polaków, założycielem i większościami udziałowcem m.in. (...) S.A. z siedzibą w W..

Inwestycje prowadzone przez J. K. (1) wielokrotnie były szeroko komentowane na łamach prasy. Przyczyną zainteresowania mediów był m.in. fakt, że J. K. (1) dokonywał kupna prywatyzowanych przedsiębiorstw np. (...) S.A., które następnie były sprzedawane z zyskiem przedsiębiorstwu zagranicznemu; bądź też uczestniczył w transakcjach sprzedaży akcji inwestorom zagranicznym jednych z największych polskich spółek m.in. (...) S.A., spółek motoryzacyjnych stanowiących wieloletni przedmiot działalności J. K. (1) m.in. S. (...).

J. K. (1) znany był również jako mecenas sztuki, osoba angażująca się w działalność charytatywną, m.in. współfinansowanie powstania muzeum Historii Ż. (...), sponsorowanie polskiej kadry olimpijskiej na zimowych Igrzyskach Olimpijskich w S. oraz P..

W dniu 29 lipca 2015 r. J. K. (1) zmarł nagle w W. w wyniku komplikacji po przeprowadzonym zabiegu chirurgicznym.

W dniu 15 lipca 2016 r. na łamach tygodnika „Gazeta (...) ukazał się artykuł pt. „(...) (...) autorstwa pozwanych J. P. i K. G. (1). Artykuł poprzedzony został wstępem, napisanym pogrubioną czcionką o treści:

„K. (...). (...). To w skrócie treść jednej z notatek ostatnio sporządzonych w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Dodajmy - jednej z kilku, jakie pojawiły się w siedzibie „(...)” na R.. Padają w nich różne miejsca. Zwykle odległe i bardziej egzotyczne. Jednak w jednej rzeczy są zgodne. Najbogatszy Polak sfingował własną śmierć.”

W dalszej części autorzy napisali: „Przynieszone przez kapusiów i agentów informacje jak dotąd się nie potwierdziły. Mimo to każda z nich jest sprawdzana. I to bardzo dokładnie. Wielu ludzi z nowej władzy bowiem chciałoby jeszcze z „doktorem J.” szczerze i dokładnie porozmawiać - K. jest kluczem do wszystkiego. Prywatyzacje, B., Platfusy, R.. Jakby on zaczął gadać, mielibyśmy wszystkich - mówi z rozmarzeniem jeden z niedawnych nominatów na wysokie stanowisko w (...). Dlatego, póki jest choć cień szansy na to, że spiskowe teorie mają w sobie więcej niż tylko ziarno prawdy, to służby szukają i będą szukać. Dlaczego jednak ani służby, ani część polityków nie chce uwierzyć w oficjalną wersję, która podaje, że miliarder zmarł na skutek nieudanej operacji? J. mógłby mieć powody, by porzucić swój majątek i pozycję? Czy ukrywanie się gdzieś w głuszy pod zmienionym nazwiskiem i być może zmienioną twarzą pasuje do tego - uwielbiającego przecież rozgłos - oligarchy? Każdy z jego znajomych twierdzi, że absolutnie nie. Przede wszystkim wykluczają operację plastyczną - Doktor był zbyt próżny, by zmieniać swój wygląd - mówi nam jeden z jego partnerów biznesowych. To główny argument tych, którzy w rozmowach z nami podtrzymują oficjalne stanowisko. Ci jednak są w mniejszości. Posłuchajmy zatem teorii, za którą z takim zaangażowaniem gonią po (...).

Podsluchane powody. Według nich K. miał czego się obawiać i miał dobre powody, by zniknąć. Wszystko zaczęło się od tzw. afery podsłuchowej. Ujawnione przez tygodniki (...) oraz (...) taśmy, na których nielegalnie zarejestrowano spotkania polityków i biznesmenów obejmowały m.in. rozmowę K. z prezesem NIK z K. K. (1), ówczesnym ministrem spraw zagranicznych R. S. i innym biznesmenem - P. W. (1). Tematem była prywatyzacja C. - największej polskiej firmy chemicznej. Pierwotnie te akuraty nagrania nie zostały opublikowane. Gdy jeszcze za życia miliardera trafiły do dziennikarzy związanych z tygodnikiem (...) i telewizją (...), prawnicy oligarchy zablokowali publikację. Mecenas przypomnieli dziennikarzom o wcześniejszych przegranych lub zakończonych ugodami procesach z K.. Wydawcy nie chcieli ryzykować. Było to jednak tylko chwilowe zwycięstwo. Sam biznesmen nie miał większych złudzeń. Uważał, że gdy tylko kampania wyborcza rozpocznie się na dobre, to żadne zagrożenie procesami nie pomoże. I on, i jego rozmówcy byli zbyt łakomymi celami dla (...) i popierających tę partię publicystów. Zagrożenie było poważne. Nagranie nie było zwykłą rozmową dobrych znajomych. W powszechnej opinii, na jej podstawie można byłoby postawić ciężkie zarzuty korupcyjne. Tak K., podobnie jak i inni polscy oligarchowie, płacił ludziom ze służb, by trzymali rękę na pulsie. Ich opinie były jednoznaczne. Wszystkie źródła miliardera mówiły to samo - to on ma być głównym negatywnym bohaterem kampanii wyborczej - symbolem układu. To był czas, w którym już niewielu ludzi łudziło się, że J. K. (2) nie

wygra wyborów. A gdy już będzie miał w rękach Sejm, rząd, służby i prokuraturę, to nakaże demontaż imperium, które K. tak długo budował. I nie było wątpliwości, że ten demontaż będzie szybki i bolesny. K. miał przed sobą dwie drogi. Mógł uciekać albo szykować się do starcia z całym aparatem państwa. I większość jego najbliższych współpracowników myślała, że wybierze właśnie tę drugą. Po pierwsze pasowało to do jego charakteru, a po drugie, uważano, że nie byłby bez szansy. Stał za nim przecież nie tylko niewyobrażalny majątek, ale też szerokie kontakty. W tym z najważniejszymi politykami i to nie tylko w kraju. Jego bardzo dobrą przyjaciółką była choćby H. C.. Jakby nie było, osoba, która wkrótce może zostać przywódcą największego światowego supermocarstwa. Z jej zdaniem musiałby się przecież liczyć każdy polski rząd. Jednak K. nie szykował się do wojny. Według naszych informacji na jego decyzję wpłynęła wizyta dwóch „smutnych panów” z Agencji Wywiadu. Oficerowie przekazali mu, że nie będą w stanie dłużej go chronić. I dziękują za lata wzajemnej owocnej współpracy. Tydzień po tej rozmowie największy z polskich oligarchów zaczął oficjalnie przedstawić swojego syna jako następcę i dziedzica. Po miesiącu poleciał do publicznego szpitala w W. na nieplanowaną wcześniej operację. 29 lipca 2015 r. media podały, że najbogatszy Polak zmarł. Czy jednak na pewno? Więcej o tajemniczej śmierci J. K. (1) w najnowszym wydaniu miesięcznika Polska. Bez cenzury.”

Pismem z dnia 15 lipca 2016 r. pełnomocnik powodów wystąpił do pozwanych, których wezwał do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych D. K. i S. K. poprzez opublikowanie w tygodniku „Gazeta (...)” oraz na portalu (...) stosownych oświadczeń oraz wezwał pozwanych do zaniechania w przyszłości wszelkich działań, które stanowiłyby naruszenie przysługujących powodom dóbr osobistych. Powyższe pismo zostało wysłane za pośrednictwem poczty do każdego z pozwanych oddzielnie. Wezwania zostały odebrane w dniu 25 lipca 2016 r. Ponadto treść wezwania została skierowana do pozwanych w dniu 18 lipca 2018 roku za pośrednictwem poczty e-mail na adresy e-mail: (...), (...), oraz (...)

Pozwani nie odpowiedzieli na wezwania zarówno pocztowe, jak i na wiadomości e-mail.

W dacie spornej publikacji (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. był wydawcą tygodnika „Gazeta (...), J. P. był redaktorem naczelnym tej gazety.

W spornej publikacji J. K. (1) został przedstawiony jako osoba mająca odegrać istotną rolę w nadużyciach na polskiej scenie politycznej, związanych w szczególności z prywatyzacją Spółki (...). Zmarły ojciec powodów w treści artykułu został oskarżony o korumpowanie funkcjonariuszy służb specjalnych, w tym Agencji Wywiadu, w celu zapewnienia ochrony sobie i swoim interesom. Stwierdzenia pozwanych, jakoby „J. K. (1) sfingował własną śmierć” było dla powodów szczególnie bolesne. Od śmierci J. K. (1) do publikacji artykułu w „Gazecie (...)” nie upłynął nawet rok, dlatego też zareagowali oni na artykuł rozgoryczeniem oraz gniewem, co zwiększyło natężenie ich bolesnych przeżyć związanych z żałobą. Było to w czasie, kiedy szczególnie pozostawali oni uwrażliwieni na tego typu „sensacje”.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o znajdujące się w aktach sprawy dokumenty złożone przez strony, których autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Sąd Okręgowy oparł się także na zeznaniach przesłuchanego świadka: K. K. (2) oraz samych powodów D. K. i S. K. Sąd Okręgowy uznał te zeznania w przeważającej mierze za wiarygodne.

Oceniając zeznania J. P., K. G. (1) i (...) Sp. z o.o. w charakterze strony w zakresie dotyczącym rzekomych negatywnych skutków spornego artykułu dla powodów D. K. i S. K., Sąd Okręgowy, bazując na całokształcie zebranego materiału dowodowego, zasadach doświadczenia życiowego i logiki, doszedł do wniosku, iż zeznania w powyższym zakresie były niewiarygodne, a skutki o których zeznawały ww. osoby nastąpiły w następstwie publikacji artykułu pt. „(...) (...)”.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne.

Podstawę prawną roszczeń o ochronę dóbr osobistych stanowi art. 23 i 24 k.c. Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne.

W niniejszej sprawie zastosowanie miały również przepisy Prawa prasowego, z uwagi na charakter działalności pozwanego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. oraz sposób naruszenia dóbr osobistych powodów D. K. i S. K..

Zgodnie z art. 38 ust. 1 Prawa prasowego (dalej także jako p.p.), odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy. W zakresie odpowiedzialności majątkowej odpowiedzialność tych osób jest solidarna.

Odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych w świetle art. 24 k.c. ma niewątpliwie charakter odpowiedzialności sprawczej – za czyn własny. Dlatego też właśnie w kontekście tej naczelnej zasady należy rozpatrywać przesłanki odpowiedzialności każdego z podmiotów wskazanych w art. 38 p.p. Każda z wymienionych w tym przepisie osób ponosi odpowiedzialność za swoje własne zachowanie, w granicach określonych w ustawie.

Redaktor naczelny ponosi zatem odpowiedzialność za własne działanie lub zaniechanie polegające na dopuszczeniu do opublikowania materiału naruszającego cudze dobra osobiste.

Pozwany J. P. był (...) „Gazety (...), a zarazem współautorem tekstu „(...)”.

Powodowie D. K. i S. K. podnieśli, iż artykuł „(...) (...), który ukazał się w Gazecie (...) autorstwa pozwanych J. P. i K. G. (1), narusza ich dobra osobiste w postaci prawa do kultywowania pamięci ich zmarłego ojca.

Kult osoby zmarłej, jako kwalifikacja jednego z dóbr osobistych, jest od dawna utrwalona w orzecznictwie i piśmiennictwie. Jest to samoistne dobro osób bliskich zmarłego. Pamięć o osobie zmarłej ma przede wszystkim wymiar niematerialny i odnosi się przede wszystkim do „możliwości zapamiętania tej osoby jako dobrego, godnego człowieka”. Zakres tej ochrony nie zależy od ochrony dóbr osobistych, jaka przysługiwałaby zmarłemu za życia, mimo iż prawo do poszanowania dobrej pamięci o bliskiej osobie zmarłej może służyć ochronie czci i honoru tej osoby po jej śmierci.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż artykuł „(...) (...) naruszył dobra osobiste powodów. Z treści artykułu można wywieść tezę, że J. K. (1) żyje, a jego rzekoma śmierć została zaplanowana przez niego samego, w celu uniknięcia „(...)i (...) (...) przez J. K. (2) „(...)”, które K. tak długo budował”. Autorzy publikacji powołując się na swoje tajne źródła, wprost podają, że bezpośrednią przyczyną podjęcia przez J. K. (1) decyzji o sfingowaniu własnej śmierci jest utrata ochrony zapewnianej mu ze strony skorumpowanych przez niego oficerów Agencji Wywiadu. W ocenie Sądu Okręgowego sporny artykuł jednoznacznie też sugeruje, że ojciec powodów „(...)”. Ostatecznie artykuł przedstawia ojca powodów, jako nieuczciwego przedsiębiorcę, posądzając go o korumpowanie funkcjonariuszy służb specjalnych, w celu zapewnienia sobie ochrony. Analiza treści zawartych w artykule wyklucza możliwość innej interpretacji zaprezentowanych okoliczności. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, iż zamieszczony na łamach „Gazety (...)” artykuł wywołuje w jego odbiorcach błędne przekonanie o nieżyjącym ojcu powodów i podważa jego dobre imię oraz dobrą sławę, która istotna była w prowadzonej przez niego działalności. W ocenie Sądu Okręgowego fakt naruszenia dóbr osobistych powodów, jako spadkobierców J. K. (1) nie budził wątpliwości.

W przekonaniu Sądu Okręgowego pozwani nie przedstawili przekonujących argumentów przemawiających za tym, że działanie ich było zgodne z prawem lub zostało podjęte w interesie społecznym. B. też podstaw do uznania, że powodowie wyrazili na to zgodę.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na okoliczności w jakich powstał sporny artykuł. Został on sporządzony przez dwóch autorów, którzy zgromadzili w nim niepotwierdzone informacje na temat ojca powodów, zawarte w innych źródłach, przy czym żaden z autorów nie kontaktował się z powodami, pomimo takiej możliwości, w celu weryfikacji jakichkolwiek informacji zamieszczonych w artykule. Nadto, żaden z autorów nie przedstawił w spornym materiale źródeł, na których się opierał pisząc artykuł. Z zeznań przesłuchanych w charakterze strony autorów spornego artykułu J. P. i K. G. (1) wynika, iż sporządzając artykuł opierali się na ogólnodostępnych informacjach zawartych w innych tytułach prasowych, uznając, że są one zweryfikowane i prawdziwe. Zdaniem Sądu Okręgowego okoliczność

ta nie zwalnia autorów oraz wydawcy od odpowiedzialności za treści, które przytoczyli. W ocenie Sądu Okręgowego takie zachowanie należy ocenić jako niestaranność i brak rzetelności dziennikarza sporządzającego artykuł, do których zachowania zobowiązuje do art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego. Jako niewystarczające w tym zakresie uznać należy jedynie oparcie się przez autorów na innych materiałach prasowych, ponadto twierdzenie, że w innych artykułach padają podobne sformułowania pod adresem ojca powodów, nie wyłącza bezprawności czynu w realiach przedmiotowej sprawy, skoro jak wynika z zeznań powodów, materiały te również są przez nich zaskarżane. Pozwani nie wykazali, aby dochowali staranności choćby w minimalnym zakresie, na przykład poprzez zweryfikowanie prawdziwości prezentowanych treści w kontakcie z powodami, a w przypadku powzięcia wątpliwości co do wiarygodności prezentowanych treści – opatrzenie tekstu stosownym komentarzem lub zaniechanie jego publikacji.

Opublikowanie nierzetelnej, a taką jest informacja niesprawdzona bądź niezweryfikowana w warunkach dostępności wiarygodnego źródła, może oznaczać naruszenie dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego do takiego bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powodów rzeczywiście doszło. Brak jest podstaw do przyjęcia, iż ojciec powodów żyje i ukrywa się za granicą pod zmienioną tożsamością. Pozwani nie udowodnili, że ojciec powodów faktycznie dopuścił się jakichkolwiek działań korupcyjnych oraz żeby miał pozostawać w bliskich kontaktach z oficerami służb specjalnych. Strona pozwana nie udowodniła również, że ojciec powodów wpływał na działalność organów państwa polskiego.

Sąd Okręgowy podzielił również stanowisko wyrażane w judykaturze, zgodnie z którym działanie w imię uzasadnionego interesu społecznego, ani dążenie do sensacyjności tytułów prasowych nie może się odbywać kosztem rozpowszechniania jako prawdziwych faktów, które obiektywnie powinny budzić wątpliwości.

W rezultacie, Sąd Okręgowy uznał roszczenie powodów o nakazanie złożenia stosownych oświadczenia przez pozwanych: spółkę (...) Sp. z o.o. w W., J. P. i K. G. (1) za zasadne. W oparciu o art. 24 § 1 k.c. nakazano złożenie oświadczenia o treści wskazanej przez powodów w piśmie z dnia 40marca 2021 roku. Założeniem ochrony dóbr osobistych jest dotarcie oświadczenia o przeproszeniu do analogicznego kręgu osób, jak te, które były świadkami naruszenia. Z uwagi na to, iż pozwani dopuścili się naruszenia dóbr osobistych powodów, a materiał naruszający dobre imię J. K. (1) publikowany był na łamach serwisu ww(...), zasadnym było także nakazanie pozwany zamieszczenie stosownych oświadczeń w serwisie internetowym (...)

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w punkcie I,III i V wyroku.

Dla zapewnienia wykonalności obowiązku przeprosin, Sąd Okręgowy upoważnił powodów D. K. i S. K. do opublikowania tekstu przeprosin na koszt pozwanych, na wypadek uchylenia się przez nich od wykonania tego obowiązku (pkt II, IV i VI wyroku).

Odnośnie zasądzonej kwoty na cel społeczny, Sąd Okręgowy wskazał, iż nieco odmiennie kształtuje się funkcja zadośćuczynienia pieniężnego zasądzanego na rzecz pokrzywdzonego, a inaczej funkcja zadośćuczynienia polegająca na zapłacie odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny. Przy żądaniu przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia na wskazany przez powodów cel społeczny, należy mieć na uwadze, iż w pewnym zakresie pełni ono także (podobnie jak zadośćuczynienie) funkcję kompensacyjną, jednak jego podstawową funkcją jest funkcja represyjna i prewencyjno-wychowawcza. W związku z powyższym, biorąc pod uwagę osoby pozwanych w niniejszej sprawie - wydawcę „Gazety (...) – (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., J. P. - byłego redaktora naczelnego i współautora artykułu „(...) (...) oraz K. G. (1) - współautora – Sąd Okręgowy podkreślił, że jako wydawca i dziennikarze mają oni obowiązek działania na podstawie prawa i w jego granicach. Na pozwanych spoczywa obowiązek wykonywania sztuki dziennikarskiej w sposób staranny i fachowy, rzetelny i obiektywny. Pozwani nie wykazali, by w tym przypadku zachowali odpowiedni stopień staranności przy formułowaniu spornego artykułu. Zdaniem Sądu Okręgowego zawarte w artykule stwierdzenie, że J. K. (1) sfingował swoją śmierć świadczy o świadomym i celowym zamiarze powiązania tych śmierci powoda z rzekomą ucieczką z kraju w celu uniknięcia odpowiedzialności. Dlatego też zasadne było uwzględnienie również roszczenia majątkowego (pkt VII i VIII wyroku).

Sąd Okręgowy oddalił natomiast powództwo, co do zasądzenia odsetek ustawowych od sumy pieniężnej na wskazany przez powodów cel społeczny biorąc pod uwagę fakt, że wysokość tej kwoty zależy od uznania sądu i powinna być określona na dzień wyrokowania. Zaś zasądzenie odsetek spowoduje, że kwota ta może być o wiele wyższa i mijać się z oceną sądu co do jej wysokości.

W pkt X, XI, XII, XIII, XIV i XV sentencji wyroku Sąd Okręgowy ustalił, że strony ponoszą koszty procesu według zasady odpowiedzialności za jego wynik, opisanej w art. 98 k.p.c., wskazując, że pozwani względem powodów przegrali sprawę w całości i ponoszą koszty postępowania w stosunku do każdego z powodów oddzielnie, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wnieśli pozwani.

Pozwani (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. oraz J. P. zaskarżyli wyrok w części, co do pozwanego:

- ad 1 w zakresie punktów: I., II., VII., VIII., X., XIII;

- ad 2 w zakresie punktów: III., IV., VII., VIII., XI., XIV.

Pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, co do pozwanego ad 1 w zakresie zasądzonym w punktach: I., II., VII., VIII., X., XIII. oraz co do pozwanego ad 2 w zakresie zasądzonym w punktach: III., IV., VII., VIII., XI., XIV, a także zasądzenie od powodów na rzecz pozwanych ad 1 i ad 2 zwrotu kosztów postępowania za obydwie instancje, ewentualne uchylene zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz wybiórczej oceny materiału prasowego pt. „(...)” i uznanie, jakoby z treści artykułu można było wywieść tezę, iż J. K. (1) żyje, podczas gdy w ww. twierdzenie w ogóle nie zostało sformułowane w ww. materiale prasowym, a nadto jest to ocena/pogląd o charakterze ogólnym, wyrażona przez pozwanych, w kontekście szeregu doniesień w przestrzeni publicznej;

2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez sąd dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz wybiórczej oceny materiału prasowego pt. „(...)” i uznanie, iż jego autorzy wprost podają, że bezpośrednią przyczyną podjęcia przez J. K. (1) decyzji o sfingowaniu własnej śmierci jest utrata ochrony zapewnianej mu ze strony skorumpowanych przez niego oficerów Agencji Wywiadu, podczas gdy w pierwszym zdaniu pierwszego akapitu materiału prasowego znajduje się informacja, iż „(...)”, a następnie, iż są to „(...)”, co potwierdza, iż autorzy artykułu nie podają twierdzeń o faktach, jakoby J. K. (1) sfingował własną śmierć, ale przedstawiają teorie, z zaznaczeniem, iż są to (...) i niepotwierdzone;

3) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pominięcie faktu, że pozwani w materiale prasowym pt. „(...)” opierali się na informacjach pochodzących z przestrzeni publicznej, szeroko komentowanych w licznych materiałach prasowych oraz informacji pochodzących z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, jak również rozpowszechnianych przez wicepremiera J. G. (1), profesora A. Z., czyli osoby publiczne, poważane i cenione, co potwierdziła sama powódka - cyt. „Kojarzę wypowiedzi pana Z. i pana G.” - rozprawa z dnia 4 grudnia 2019 r., 18 minuta nagrania oraz „Ten artykuł był publikacją najbardziej wyczerpującą (...) wypowiedzi w internecie kojarzę” - rozprawa z dnia 4 grudnia 2019 r., 31 minuta nagrania;

4) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pominięcie faktu, że intencją pozwanych było podsumowanie informacji pojawiających się w przestrzeni publicznej, bez przesądzania o ich

prawdziwości, co wskazali zarówno pozwani w wyjaśnieniach, jak również wielokrotnie wskazano wprost w samym materiale prasowym - cyt. „(...)”, „to w skrócie treść jednej z notatek ostatnio sporządzonych w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, „posłuchajmy zatem teorii, za którą z takim zaangażowaniem gonią po (...)”, (ostatnie zdanie wskazuje na prześmiewce podchodzenie przez pozwanych do ww. teorii spiskowych oraz duże zdystansowanie do rozpowszechnianych w przestrzeni publicznej niepotwierdzonych informacji);

5) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, iż pozwani wywiedli w materiale tezę, iż J. K. (1) żyje, podczas gdy w materiale prasowym wskazano wprost, iż są to teorie, które pozwani wyłącznie opisali, w żaden sposób nie wskazując na prawdziwość tych teorii, ale wręcz ją podważając - cyt. „posłuchajmy zatem teorii, za którą z takim zaangażowaniem gonią po (...)”, „według nich”;

6) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, iż wyjaśnienia pozwanych były niewiarygodne, a w następstwie przyjęcie, iż „skutki o których ww. osoby zeznawały nastąpiły w następstwie publikacji artykułu pt. „(...)””, jednocześnie nie wskazując, jakie miałyby być to skutki i dlaczego Sąd I instancji uznał, iż ww. artykuł miał doprowadzić do zaistnienia tych skutków;

7) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, iż wyjaśnienia powodów potwierdzają krzywdę i cierpienia, jakich mieliby doznać powodowie wskutek publikacji materiału pt. „(...)”, podczas gdy wyjaśnienia powodów nie potwierdziły doznania przez nich krzywd i cierpień, ani skali tych krzywd (co jest bezpośrednio związane z roszczeniem majątkowym powództwa, a jako nieudowodnione winno przemawiać za jego oddaleniem);

8) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, iż zeznania świadka K. K. (2) potwierdzają krzywdę i cierpienia, jakich mieliby doznać powodowie wskutek publikacji materiału pt. „(...)”, podczas gdy świadek ten nie miał żadnej wiedzy w tym zakresie, jak sam zeznał - cyt. „Nie jestem aż tak zaprzyjaźniony z powodami, aby dzielili się ze mną informacjami na gorąco ” oraz „ nie spotykam się z powodami regularnie na kawki ” (rozprawa z dnia 5 czerwca 2018 r., 23-24 minuta nagrania) zatem krzywda i cierpienia powodów, rzekomo doznane wskutek publikacji materiału „(...)” są nieudowodnione;

9) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i przyznanie pełnej wiarygodności wyjaśnieniom powodów, przy jednoczesnym odmówieniu wiarygodności wyjaśnieniom pozwanych, bez żadnego uzasadnienia tak jednostronnego traktowania materiału dowodowego w niniejszej sprawie, podczas gdy treść wyjaśnień pozwanych w zakresie intencji w pełni koresponduje z treścią materiału prasowego, jako wyłącznie referującego, czym zajmują się polskie służby specjalne i że istnieją teorie o rzekomym sfingowaniu śmierci przez J. K. (1), bez przesądzania o prawdziwości tychże twierdzeń;

10) art. 217 § 1 i 2 w zw. z art. 227 k.p.c., (w brzmieniu na dzień 5 czerwca 2018 r.) poprzez oddalenie wszystkich osobowych wniosków dowodowych pozwanego ad 1, zawartych w odpowiedzi na pozew pozwanego ad 1, co skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego i uznaniem przez Sąd I instancji, jakoby nie doszło do wyłączenia bezprawności działań pozwanych, podczas gdy niezasadnie oddalone przez Sąd wnioski dowodowe zmierzały właśnie do wykazania braku bezprawności działań pozwanych, a więc dotyczyły faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia;

11) art 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez niewskazanie, na których dowodach Sąd I instancji się oparł ustalając stan faktyczny, tj. nieuwzględnienie w uzasadnieniu wyroku dowodów z dokumentów przedłożonych przez pozwanych oraz pełne niewskazanie przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, w szczególności wyjaśnieniom pozwanych;

II. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, że:

1) pozwani w materiale prasowym rozpowszechnili twierdzenia, jakoby J. K. (1) sfingował własną śmierć, podczas gdy w materiale prasowym wskazano wprost, iż są to teorie - cyt. „posłuchajmy zatem teorii, za którą z takim zaangażowaniem gonią po (...)”, zatem pozwani w materiale prasowym przedstawili jedynie teorie szeroko

komentowane w prasie, które były przedmiotem licznych publikacji, dystansując się do tychże „teorii” i wskazując jednoznacznie, iż są to wyłącznie teorie, nie zaś twierdzenia o faktach, co więcej nie były to twierdzenia pozwanych i w samym materiale prasowym pozwani nie wskazali, jakoby faktem miało być rzekome sfingowanie własnej śmierci przez J. K. (1);

2) materiał prasowy odnosił się do faktów, podczas gdy stanowił on podsumowanie pojawiających się w przestrzeni publicznej, szeroko komentowanych teorii o rzekomym sfingowaniu przez J. K. (1) własnej śmierci, zatem informacja ta nie może być poddawana testowi prawda/ fałsz, co jest równoznaczne z tym, iż pozwani nie rozpowszechnili informacji nieprawdziwych, a jako prasa korzystająca ze swobody wypowiedzi, przedstawili jedynie pojawiający się w przestrzeni publicznej pogląd;

3) obiektywnie doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów, podczas gdy przekonanie o naruszeniu dóbr osobistych wynikać mogło co najwyżej z subiektywnych odczuć powodów;

4) błędne uznanie, iż powodowie wskutek publikacji materiału pt. „(...)” doznali krzywd i cierpień;

5) poprzez pominięcie faktu, iż rozpowszechnione przez pozwanych treści zostały rozpowszechnione w materiale prasowym, zaś prasa podlega wolności pozyskiwania i rozpowszechniania informacji;

6) poprzez pominięcie faktu, iż J. K. (1) był osobą publiczną, zatem pozwani, jako prasa, mają szczególny obowiązek działania w interesie publicznym i informowania społeczeństwa o ważnych publicznie sprawach, które mogą mieć wpływ na bezpieczeństwo państwa, tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, w której osoba J. K. (1) miała bezpośrednio związek z gospodarką i stabilnością państwa;

7) poprzez pominięcie faktu, iż przed pojawieniem się materiału prasowego, w przestrzeni publicznej pojawiło się wiele głosów i artykułów rozpowszechniających informacje o teoriach rzekomego sfingowania śmierci przez J. K. (1), zaś materiał prasowy pozwanych stanowił jedynie zebranie tych teorii, podsumowanie ich, w żaden sposób nie przesądzając o jej prawdziwości, czy zasadności, nie forsując tezy o prawdziwości ww. teorii;

8) poprzez pominięcie faktu, iż pozwani dystansowali się do teorii spiskowych o rzekomym sfingowaniu śmierci przez J. K. (1), a wręcz traktowali je prześmiewczo,

9) błędne przyjęcie, iż w materiale prasowym pt. „(...)” rozpowszechniono informacje, jakoby J. K. (1) żył i ukrywał się za granicą pod zmienioną tożsamością, dopuszczał się działań korupcyjnych, pozostawał w bliskich kontaktach z oficerami służb specjalnych, wpływał na działalność organów państwa polskiego;

10) błędne uznanie, iż informacje (nie twierdzenia) rozpowszechnione w materiale prasowym są bezprawne, gdy informacje te nie zostały rozpowszechnione bezprawnie, ale w ramach wolności prasy, w interesie społecznym, co wyłącza bezprawność działań pozwanych;

11) pominięcie faktu, iż materiał prasowy był oparty na tezach rozpowszechnianych przez cenione i poważane publicznie osoby, tj. wicepremiera J. G. (1) i profesora A. Z.;

12) błędne uznanie, iż przeciętny odbiorca po przeczytaniu artykułu będzie pewien, iż J. K. (1) żyje, ukrywa się za granicą pod zmienioną tożsamością, dopuszcza się działań korupcyjnych, pozostaje w bliskich kontaktach z oficerami służb specjalnych, wpływa na działalność organów państwa polskiego,

III. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 23 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż w niniejszej sprawie doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów w sytuacji, gdy w żadnym zdaniu materiału prasowego nie wskazano, jakoby J. K. (1) sfingował własną śmierć, nie forsowano tych teorii, ale jedynie je przedstawiono zgodnie z zasadami wolności prasy;

2) art. 23 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż w niniejszej sprawie doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów, podczas gdy przeświadczenie o naruszeniu dóbr osobistych wynikać może wyłącznie z subiektywnych odczuć powodów, nie zaś kryteriów obiektywnych, w oparciu, o które należy dokonywać oceny, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych;

3) art. 24 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż w niniejszej sprawie doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów w sytuacji, gdy naruszenie dóbr osobistych powodów było ściśle związane z osobą J. K. (1), który był osobą publiczną, a zatem granice dozwolonej krytyki w interesie publicznym, czy konstytucyjne prawo prasy do informowania społeczeństwa o jakichkolwiek kwestiach go dotyczących, nawet po jego śmierci, są w tym przypadku znacznie szersze i determinują stwierdzenie, iż nie mogło dojść do naruszenia dóbr osobistych w niniejszej sprawie;

4) art. 24 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż w niniejszej sprawie nie zmaterializowała się przesłanka wyłączenia bezprawności, w sytuacji, gdy pozwani przekazali informację o pojawiających się, abstrakcyjnych teoriach, a nie o faktach, zatem materiał prasowy nie może być uznany jako materiał, który dotyczy sfery faktów, a zatem rozpowszechniające twierdzenia nieprawdziwe, ale wyłącznie, jako zmaterializowanie prawa prasy do informowania społeczeństwa, przedstawienie teorii, poglądów, co nie może być poddane weryfikacji prawda/fałsz, a w konsekwencji - także w kontekście wolności prasy - nie może być uznane za bezprawne;

5) art. 24 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż w niniejszej sprawie nie zmaterializowała się przesłanka wyłączenia bezprawności w sytuacji, gdy materiał prasowy pt. „(...)” został rozpowszechniony w interesie społecznym, jako podsumowanie licznych informacji pojawiających się w przestrzeni publicznej i teorii spiskowych o rzekomym sfingowaniu śmierci przez J. K. (1), w celu postawienia pozostawienia tych teorii do oceny przez czytelnika, bez przesądzania o ich wiarygodności, czy nawet prawdziwości, a intencją pozwanych było ogólne postawienie pytania o zasadności tych teorii spiskowych;

6) art. 24 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż w niniejszej sprawie nie zmaterializowała się przesłanka wyłączenia bezprawności w sytuacji, gdy materiał prasowy był oparty na informacjach źródłowych, których dziennikarze, korzystając z tajemnicy dziennikarskiej mają nie tylko prawo, ale również obowiązek chronić oraz licznych informacjach z przestrzeni publicznej oraz poważanych osób publicznych, jak wicepremier J. G. (1), czy profesor A. Z., co wyłącza bezprawność działań pozwanych, jako działań podjętych w interesie publicznym, w ramach debaty publicznej oraz w interesie społecznym;

7) art. 24 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uwzględnienie roszczeń niemajątkowych, w sytuacji gdy treść oświadczeń z przeprosinami nie odpowiada treści materiału prasowego, którego dotyczą, bowiem w treści materiału prasowego nie znajdują się twierdzenia, jakoby J. K. (1) brał udział w zjawiskach korupcyjnych, kontaktował się z funkcjonariuszami Agencji Wywiadu, twierdzenia kwestionujące fakt śmierci J. K. (1), nie znajdują się sugestie, iż J. K. (1) uciekł z kraju w celu uniknięcia odpowiedzialności prawnej,

8) art. 24 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż roszczenia powodów w zakresie roszczeń majątkowych są odpowiednie, w sytuacji gdy zasądzona kwota tytułem zapłaty na wskazany cel społeczny jest rażąco wygórowana i nie znajduje odzwierciedlenia w (nieudowodnionych) krzywdach i cierpieniach rzekomo doznanych przez powodów,

9) art. 41 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (dalej jako: (...)) poprzez niezastosowanie i uznanie, iż w niniejszej sprawie artykuł pt. „(...)” naruszył dobra osobiste powodów, podczas gdy w artykule wyrażono ujemną oceną działalności publicznej (...), czego dokonano w sposób satyryczny, prześmiewczy - cyt. „sporządzonych w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Dodajmy - jednej z kilku, jakie pojawiły się w siedzibie „Fabryki gwoździ” na R., ” „(...)”, „(...)”, „posłuchajmy zatem teorii, za którą z takim zaangażowaniem gonią po (...)”, co służy realizacji zadań prasy w postaci m.in. kontroli i krytyki społecznej, zgodnie z art. 1 Pr.Pras, a zatem pozostaje pod ochroną prawa;

10) art. 15 ust. 1 i 2 Pr.Pras poprzez niezastosowanie i uznanie, iż „żaden z autorów nie przedstawił w spornym materiale źródła, na których się opierał pisząc artykuł” (strona 27 uzasadnienia wyroku), podczas gdy dziennikarz ma

nie tyle prawo, ale wręcz obowiązek do zachowania w tajemnicy źródeł, z których pozyskuje informacje, co jest jedną z naczelných zasad mających stać na straży wolności słowa oraz możliwości pozyskiwania wiarygodnych informacji przez prasę;

11) art. 12 ust. 1 pkt 2) Pr.Pras. poprzez niezastosowanie i nieuwzględnienie, iż pozwani są obowiązani chronić dobra osobiste, a ponadto interesy działających w dobrej wierze informatorów i innych osób, które okazują mu zaufanie, zatem nie mogli przedstawić w materiale prasowym źródeł pozyskanych informacji;

12) art. 12 ust. 1 pkt 1) Pr.Pras poprzez błędne zastosowanie i uznanie, iż pozwani nie wykazali się rzetelnością i należytą starannością dziennikarską, podczas gdy pozwani w materiale prasowym pt. „(...)” zachowali dystans do pojawiających się w przestrzeni publicznej teorii spiskowych i wskazano w nim wprost, kilkukrotnie, iż są to „teorie”, „(...)” oraz, że są one „niepotwierdzone”, co wskazuje, iż materiał prasowy był wyważony, obiektywny, prezentuje dystans do teorii spiskowych, a zatem zmaterializowała się zasada rzetelności i należytej staranności dziennikarskiej;

13) art. 1 Pr.Pras poprzez niezastosowanie i nieuwzględnienie, iż prasa, zatem również pozwani, korzystają z wolności wypowiedzi i urzeczywistniali prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej.

Pozwany K. G. (1) zaskarżył wyrok w pkt V, VI, VII, VIII, XII i XV.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. Naruszenie art. 217 § 1 i 3 w zw. z art. 227 k.p.c., w zw. z art. art. 379 pkt 5 k.p.c. przez niedopuszczenie zgłoszonych prawidłowo dowodów z:

a) wpisu na portalu kontrowersje.net z dnia 29.06.2015 r. pt. „Po „(...)” K. (...) snuje K., K. i L., nie M.”, dostępny pod adresem: [http://\(...\)/\(...\) K. \(...\) snute K. K. i L. nie M.](http://(...)/(...) K. (...) snute K. K. i L. nie M.),

b) Artykuł Gazety (...) z dnia 27 sierpnia 2015 r. pt. „Podszuch w willi premiera? Grupa (...)” oferowała nagranie rozmowy „T. z J. K. (1)”, dostępny pod adresem: (...). (...),(...),

c) Artykuł „Rzeczpospolitej” z dnia 28 sierpnia 2015 r., pt.: „T. i K. nagrani? Taśma, której nikt nie widział”, dostępny pod adresem:

(...)T.-i-K.-nagrani- T.-ktorej-nikt-nie-widzial.html#,

d) zeznań świadków A. G. i C. G., na okoliczność istnienia silnych negatywnych opinii o roli J. K. (1) w procesach polityczno - ekonomicznych III RP wśród polityków i publicystów związanych z partią (...), a także na okoliczność treści nagrań rozmów J. K. (1) w sprawie kulisów prywatyzacji (...) S.A., i daty znajomości treści nagrań przez dziennikarzy,

e) zeznań świadka, na okoliczność istnienia silnych negatywnych opinii o roli J. K. (1) w procesach polityczno - ekonomicznych III RP wśród polityków i publicystów związanych z partią (...), a także na okoliczność treści nagrań rozmów J. K. (1) w sprawie kulisów prywatyzacji (...) SA., i daty znajomości treści nagrań przez dziennikarzy.

f) zeznań świadka S. C., na okoliczność istnienia silnych negatywnych opinii o roli J. K. (1) w procesach polityczno — ekonomicznych III RP wśród polityków i publicystów związanych z partią (...).

g) wywiadu z dnia 27.08.2015 r., z wiceprezesem partii (...) M. K., opublikowanego na portalu „(...)”, dostępnego pod adresem: (...) kaminski-afery-tasmowa-to-wynik-walki-w-obozie-wladzy-na-tych-tasmach-moga-byc-bardzo-istotne-dowody-przestepstw-nasz-wywiad, na okoliczność istnienia silnych negatywnych opinii o roli J. K. (1) w procesach polityczno — ekonomicznych III RP wśród polityków i publicystów związanych z partią (...).

- h) zeznań świadka G. C., na obojętność współpracy J. K. (1) z ludźmi wywodzącymi się ze służb specjalnych.
- i) zeznań świadka A. Z., na okoliczność współpracy J. K. (1) z ludźmi wywodzącymi się ze służb specjalnych.
- j) zeznań świadka L. P., na okoliczność związków (...) ze służbami specjalnymi, w szczególnością Agencją Wywiadu.
- k) zeznań świadka Z. S., na obojętność związków (...) ze służbami specjalnymi w tym zarządzaniem pieniędzmi operacyjnymi wywiadu przez firmy (...).
- l) zeznań świadka H. J., na okoliczność związków (...) ze służbami specjalnymi w tym zarządzaniem pieniędzmi operacyjnymi wywiadu przez firmy (...).
- m) protokołu przesłuchania świadka: K. B., ze śledztwa dotyczącego nieprawidłowości w sektorze paliw (sygn. akt AP II Ds. 5/04/S), na okoliczność działań J. K. (1), niekorzystnych dla Skarbu Państwa i jego związków ze służbami specjalnymi,
- n) protokołu przesłuchania świadka: L. H., ze śledztwa dotyczącego nieprawidłowości w sektorze paliw (sygn. akt AP II Ds. 5/04/S), a także złożone przez FHexela dokumenty w śledztwie m.in korespondencja generała F. B., noszącego pseudonim (...) z władzami spółki paliwowej Łukoil wskazująca, że J. K. (1) zobowiązał się skupić polski przemysł naftowy i odsprzedać rosyjskim firmom za 1 mld USD prowizji, na okoliczność działań J. K. (1), niekorzystnych dla Skarbu Państwa i jego związków ze służbami specjalnymi,
- o) zeznania świadka A. B., byłego szefa (...), na okoliczność upoważnienia J. K. (1) przez prezydenta A. K. do sprzedaży sektora naftowego firmom rosyjskim oraz na okoliczność związków (...) ze służbami specjalnymi w tym zarządzaniem pieniędzmi operacyjnymi przez firmy (...),
- p) zeznania świadka W. O., na okoliczność sporządzenia notatki wskazującej, że J. K. (1) chce otrzymać 1 miliard złotych prowizji za odsprzedaż polskiego sektora naftowego Rosjanom, na okoliczność działania J. K. (1) na szkodę Skarbu Państwa,
- r) zeznania świadka M. M. (2), organizatora spotkania w W. J. K. (1) z pułkownikiem W. A., na okoliczność związków (...) z polskimi służbami specjalnymi, w tym sporządzania notatek ze spotkań biznesowych,
- r) Zeznania świadka M. H., na okoliczność relacji J. K. (1) z (...), składania raportów przez J. K. (1), a także zażądania pieniędzmi operacyjnymi wywiadu,
- s) Zeznania świadka generała H. J., byłego szef wywiadu Urzędu Ochrony Państwa, na okoliczności związków (...) ze służbami specjalnymi, w tym zarządzaniem pieniędzmi operacyjnymi przez spółki (...)
- t) Zeznania świadka M. D., na okoliczność związków (...) ze służbami specjalnymi i zarządzania przez niego pieniędzmi operacyjnymi,
- u) Zeznania świadka P. N. (1), na okoliczność związków (...) ze służbami specjalnymi,
- v) Zeznania świadka W. M., na okoliczności związków (...) ze służbami specjalnymi,
- w) Zeznania świadka W. G., na okoliczność związków (...) z polskimi służbami specjalnymi, oraz na okoliczność działalności J. K. (1) na szkodę Skarbu Państwa.
- x) zeznania świadka A. K., byłego (...), na okoliczność na okoliczność upoważnienia J. K. (1) przez Prezydenta A. K. do sprzedaży sektora naftowego firmom rosyjskim, oraz współdziałania A. K. w tym zamierzeniu biznesowym, na okoliczność zatrudnienia A. K. przez J. K. (1) i/lub spółki do niego należące oraz charakteru tego zatrudnienia,

y) zeznania świadka D. G., adres do ustalenia, na okoliczność związków (...) z polskimi służbami specjalnymi, działalności K. na szkodę Skarbu Państwa, na okoliczność kontaktów J. K. (1) z agentami oraz oficerami (...),

z) zeznań świadka K. W., na okoliczność związków (...) z polskimi służbami specjalnymi, działalności K. na szkodę Skarbu Państwa, na okoliczność kontaktów J. K. (1) z agentami oraz oficerami Agencji Wywiadu

aa) zeznań świadka K. K. (1), uczestnika ujawnionych przez TV Republika rozmów z J. K. (1), na okoliczność kulisów prywatyzacji (...) S.A. oraz na okoliczność terminu, w którym K. i jego otoczenie dowiedzieli się o fakcie nagrania ich rozmów, o fakcie uzyskania przez dziennikarzy dostępu do tychże nagrań i istniejących w tym czasie w otoczeniu J. K. (1) spekulacji co do konsekwencji ich ujawnienia opinii publicznej,

bb) zeznań świadka P. W. (1), uczestnika ujawnionych przez TV Republika rozmów z J. K. (1): na okoliczność kulisów prywatyzacji (...) S.A. oraz na okoliczność terminu, w którym J. K. (1) i jego otoczenie dowiedzieli się o fakcie nagrania ich rozmów, o fakcie uzyskania przez dziennikarzy dostępu do tychże nagrań i istniejących w tym czasie w otoczeniu J. K. (1) spekulacji co do konsekwencji ich ujawnienia opinii publicznej,

cc) zeznań świadka R. S., uczestnika ujawnionych przez TV Republika rozmów z J. K. (1), na okoliczność kulisów prywatyzacji (...) S.A. oraz na okoliczność terminu, w którym J. K. (1) i jego otoczenie dowiedzieli się o fakcie nagrania ich rozmów, o fakcie uzyskania przez dziennikarzy dostępu do tychże nagrań i istniejących w tym czasie w otoczeniu J. K. (1) spekulacji co do konsekwencji ich ujawnienia opinii publicznej,

dd) zeznań świadka M. F., skazanego za sprawstwo kierownicze dokonania nagrań rozmów m.in. J. K. (1) na okoliczność nagranych rozmów w sprawie prywatyzacji (...) S.A.,

ee) zeznań świadka E. B., szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego – na okoliczność działań (...) w sprawie podejrzenia korupcji przy prywatyzacji (...) S.A.

ff) zeznań świadka P. W. (2), byłego szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego, na okoliczność działań (...) w sprawie podejrzenia korupcji przy prywatyzacji (...) S.A.,

gg) zeznań świadka P. P., szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego - na okoliczność wpłynięcia do (...) notatek informatorów opisujących możliwość sfingowania przez J. K. (1) własnej śmierci i na okoliczność weryfikowania tych doniesień przez AB\X'.

ii) zeznań świadka J. B., dyrektora Centrum Rosyjsko - Polskiego Dialogu i Porozumienia, na okoliczność rozmów telefonicznych i osobistych między nim a J. K. (1) a dotyczących ustalonej pomiędzy nimi strategii dalszego działania wobec groźby ujawnienia taśm zawierających nagrania rozmów J. K. (1) w sprawie prywatyzacji C.,

ii) zeznań świadka P. N. (2), Wydawnictwo (...), na okoliczność przyjęcia wynagrodzenia w zamian za niepublikowanie niekorzystnych informacji o J. K. (1) i o powiązaniach J. K. (1) i jego ojca ze służbami specjalnymi,

jj) informacji o wynikach kontroli NIK „Prywatyzacja wybranych spółek Skarbu Państwa” na okoliczności w nim wskazane, w tym na okoliczność stwierdzonych nieprawidłowości w odniesieniu między innymi do transakcji nabycia od Skarbu Państwa akcji spółki (...) S.A. przez spółkę (...) S.A.,

kk) sprawozdania K. Ś. do zbadania zarzutu nieprawidłowości w nadzorze Ministerstwa Skarbu nad przedstawicielami Skarbu Państwa w Spółce (...) S.A. oraz zarzutu wykorzystania służb specjalnych (D. (...)) do nielegalnych nacisków na organa wymiaru sprawiedliwości w celu uzyskania postanowień służących do wywierania presji na członków zarządu (...) S.A. na okoliczności w nim wskazane w tym obejmujące osobę J. K. (1),

11) materiału prasowego J. S. i J. G. (2) pt. „(...) J.” opublikowanego na stronie: (...) (...) (...) na okoliczności w nim zawarte, w tym, na sposób działania J. K. (1) poprzez przekładanie nieformalnych wpływów politycznych na biznes,

mm) materiałów prasowych: „Minister Kultury i (...)”, (...), (...), „K., D. i (...) opublikowanych na stronie: (...) , na okoliczności w nim wskazane, w tym na okoliczność doniesień medialnych o próbie wpływania przez W. D. na zablokowanie publikacji o J. K. (1),

podczas gdy dowody te dotyczą okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie, a sporne okoliczności nie zostały jeszcze dostatecznie wyjaśnione;

2. Naruszenie art. 224 § 1 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c. przez nie udzielenie głosu wszystkim stronom przed zamknięciem rozprawy’.

3. Naruszenie art. 130 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie nieprawidłowo opłaconego pozwu do powódki D. K.,

4. Naruszenie art. 233 § 1 i 2 i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie dla oceny treści spornej publikacji prasowej, faktu zarówno literalnego brzmienia jak i obiektywnej wymowy ww. publikacji, a w konsekwencji błędnym przyjęciu, zarówno na etapie subsumcji, jak i wyrokowania, że pozwani w którymkolwiek miejscu spornego tekstu zarzucili - lanowi K.; jakoby miał korumpować funkcjonariuszy służb specjalnych.

5. Naruszenie art. 233 § 1 i 2 i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie dla oceny treści spornej publikacji prasowej, faktu zarówno literalnego brzmienia, jak i obiektywnej wymowy w.w. publikacji, a w konsekwencji błędnym przyjęciu, zarówno na etapie subsumcji, jak i wyrokowania, że pozwani w którymkolwiek miejscu spornego tekstu zarzucili J. K. (1), jakoby miał sfingować własną śmierć,

6. Naruszenie art. 229 k.p.c. poprzez uznanie za nieudowodnione faktów, które były przyznane przez powoda S. K., tj. faktu iż sporna publikacja dotyczy zachowania służb specjalnych a nie J. K. (1), a przez to błędne przyjęcie, że treść publikacji dotyczy faktu rzekomego sfingowania śmierci przez J. K. (1),

7. Naruszenie art. 229 k.p.c. poprzez uznanie za nieudowodnione faktów, które były przyznane przez powoda S. K., tj. faktu iż w opinii powoda S. K. współpraca ze służbami niepodległego państwa polskiego nie jest niczym, co by ukazywało J. K. (1) w złym świetle, a przez to błędne przyjęcie, że treść publikacji narusza dobra osobiste zmarłego J. K. (1),

8. Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez „niewskazanie w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej i dowodów, na których sąd się oparł i przyczyn, dla których sąd odmówił mocy dowodowej dowodom z zeznań pozwanych,

9. Naruszenie prawa materialnego poprzez błędną interpretację art 23 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. poprzez przyjęcie subiektywistycznych kryteriów przy ocenie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów,

10. Naruszenie prawa materialnego poprzez błędną interpretację art 23 k.c. poprzez przyjęcie rozszerzającej wykładni prawa do kultu pamięci po osobie zmarłej,

11. Naruszenie prawa materialnego poprzez błędną interpretację art 23 k.c., poprzez przyjęcie wykładnię contra legem prawa prawdziwej pamięci po osobie zmarłej.

12. Naruszenie prawa materialnego poprzez błędną interpretację art. 24 k.c. z związku z art. 38 ustawy Prawo prasowe poprzez brak zróżnicowania na etapie wyrokowania indywidualnej odpowiedzialności pozwanych, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia i wynik sprawy.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz strony pozwanej kosztów procesu za każdą z instancji, ewentualnie uchylenie wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi 1 instancji wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje pozwanych zasługiwały na częściowe uwzględnienie w zakresie odnoszącym się do wysokości kwot zasądzonych od pozwanych na cel społeczny. W pozostałym zakresie argumenty pozwanych nie dawały podstaw do ingerencji w rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego.

Nie można zgodzić się z zarzutem nieważności postępowania podniesionym w apelacji pozwanego K. G., której pozwany upatruje w nieudzieleniu mu głosu przed zamknięciem rozprawy w dniu 4 marca 2021 r. Nagranie z tej rozprawy faktycznie dowodzi, że Przewodnicząca zamknęła rozprawę nie udzielając głosu pozwanemu K. G., który był obecny na tej rozprawie i nie był reprezentowany przez pełnomocnika. Tego uchybienia nie można jednak utożsamiać z nieważnością postępowania. Zabranie głosu jest uprawnieniem strony, a nie jej obowiązkiem. Pozwany G. biorący udział w rozprawie nie sygnalizował chęci zabrania głosu. Pozwany nie wykazał też, by to uchybienie miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Nie można również zgodzić się z podniesionym w apelacji pozwanego K. G. zarzutem naruszenia art. 130 k.p.c., którego pozwany upatruje w nienależytym opłaceniu pozwu przez powódkę D. K.. Pozwany wskazał, że opłata nie została uiszczona przez powódkę, a inną osobę. Strona nie ma obowiązku osobistego opłacenia pozwu. Opłatę od pozwu może więc uiścić osoba trzecia. Istotnym jest jedynie to, czy można zidentyfikować, że jest to opłata uiszczona w danej sprawie i czy można również uznać, że jest to opłata uiszczona w imieniu powódki. Potwierdzenie przelewu opłaty załączone do pozwu pozwala na takie ustalenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, na podstawie których sformułował także właściwą ocenę prawną roszczeń powodów.

W pierwszej kolejności należało rozważyć te zarzuty apelacji, które odnosiły się do naruszenia prawa procesowego, tj. kwestionujące zakres przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego oraz prawidłowość poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Pozwani zakwestionowali zasadność oddalenia wniosków dowodowych zgłoszonych w odpowiedzi na pozew pozwanego (...) Company sp. z o.o. Wszyscy pozwani wskazali, że były to wnioski o przesłuchanie świadków dla wykazania braku bezprawności działań pozwanych. Co do zasady zgodzić się należy z pozwanymi, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wyjaśnił, z jakich przyczyn wnioski o przesłuchanie świadków zostały oddalone. Można więc zgodzić się z pozwanymi, że Sąd Okręgowy uchybił przepisom określającym elementy, jakie winno zawierać uzasadnienie wyroku. To uchybienie nie przesądza jednak o zasadności apelacji pozwanych, czy samej zasadności wniosków dowodowych. Nie można też zgodzić się z podniesionym w apelacji pozwanego K. G. zarzutem, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie wskazuje podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje bowiem ustalenia faktyczne, które legły u podstaw zaskarżonego wyroku.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie było potrzeby przeprowadzania dowodu z zeznań świadków wskazanych z odpowiedzi na pozew (...) Company sp. z o.o., bowiem okoliczności, które miały być potwierdzone dowodami z zeznań tych świadków, nie mają znaczenia dla oceny roszczeń powodów. Przede wszystkim za nieistotne dla oceny roszczeń powodów uznać należy wnioski o przesłuchanie świadków na okoliczność ponoszenia strat przez Skarb Państwa na transakcjach ze spółkami (...). W spornym artykule nie ma tego typu stwierdzeń i powodowie nie domagali się przeprosin za tego typu stwierdzenia. Tak samo należy ocenić zeznania świadków, którzy mieli zeznawać na okoliczność negatywnych opinii o roli J. K. (1) w procesach polityczno – ekonomicznych w III RP wśród polityków i publicystów związanych z partią (...). Wbrew twierdzeniom pozwanych treść spornego artykułu nie daje podstaw do ustalenia, że prezentuje on negatywne opinie na temat ojca powodów wyrażane przez osoby związane z partią (...). Wręcz przeciwnie, mowa jest o tym, że „w powszechnej opinii” na podstawie nagrań rozmów J. K. (1) z politykami, można byłoby postawić J. K. (1) ciężkie zarzuty korupcyjne. Z tego też powodu nie było podstaw do przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków oraz wywiadów i artykułów prasowych, które miały potwierdzać istnienie tego typu opinii wśród „(...) (...)”.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie było podstaw do przeprowadzania dowodów z zeznań świadków na okoliczność kontaktów ojca powodów ze służbami specjalnymi. Tezy wniosków o przesłuchanie świadków są na tyle ogólne, że trudno na ich podstawie ustalić, jakiego rodzaju kontakty miałyby być potwierdzone zeznaniami świadków. Trzeba zwrócić uwagę, że w spornym artykule nie postawiono zarzutu, że J. K. (1) miał kiedykolwiek kontakt z ludźmi ze służb specjalnych. W spornym artykule postawiono zarzut korumpowania ludzi ze służb specjalnych i zarzut nielegalnego korzystania przez J. K. (1) z ochrony ze strony ludzi ze służb, w tym funkcjonariuszy Agencji Wywiadu. W spornym artykule zawarte zostało bowiem stwierdzenie, że J. K. (1), tak jak inni polscy oligarchowie, płacił ludziom ze służb, by trzymali rękę na pulsie i ludzie ze służb wyrażali jednoznaczne opinie, że ma być on głównym negatywnym bohaterem kampanii wyborczej – symbolem układu. Poza tym, autorzy w spornym artykule wskazali, że według ich informacji, na decyzje J. K. (1) wpłynęła wizyta dwóch „(...)” oficerów z Agencji Wywiadu, którzy przekazali J. K. (1), że nie będą go w stanie dłużej chronić. To te stwierdzenia były podstawą roszczeń powodów. Zatem to prawdziwość tych informacji pozwani winni byli wykazać w niniejszym postępowaniu, dla wykazania braku bezprawności swego działania, a nie jakichkolwiek kontaktów J. K. (1) z ludźmi ze służb. Tymczasem żaden z wniosków dowodowych nie został zgłoszony dla wykazania faktu opłacania przez J. K. (1) ludzi ze służb za to, że będą trzymali rękę na pulsie i za zapewnianie mu ochrony. Tezy dowodowe wskazane we wnioskach dowodowych, nie wskazują też, by którykolwiek ze świadków miał zeznawać na okoliczność spotkania J. K. (1) z oficerami Agencji Wywiadu, o którym mowa w spornym artykule.

W treści przeprosin, których złożenie nakazał pozwanym Sąd Okręgowy, mowa jest o kontaktach z funkcjonariuszami wywiadu, ale wyłącznie w kontekście rzekomego udziału ojca powodów w zjawiskach korupcyjnych, a więc wskazywanego w artykule opłacania ludzi ze służb za to, że będą trzymali rękę na pulsie i zapewniali mu ochronę, a nie za jakiegokolwiek kontakty z ludźmi ze służb.

Roszczenia powodów w żadnej mierze nie dotyczą kwestii współpracy J. K. (1) z ludźmi wywodzącymi się ze służb specjalnych, a więc ludźmi, którzy niegdyś byli funkcjonariuszami służb specjalnych, gdyż takich twierdzeń nie ma w spornym artykule, zatem wnioski zmierzające do wykazania tych okoliczności, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie było również potrzeby przesłuchiwanie świadków na okoliczność zarządzania pieniędzmi operacyjnymi wywiadu przez firmy (...). Takie informacje nie były ujęte w spornym artykule i powodowie nie domagali się przeprosin za tego typu stwierdzenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego również wnioski dowodowe zmierzające do wykazania okoliczności dotyczących „(...)C.”, nie zasługiwały na uwzględnienie. Co prawda w spornym artykule kwestia ta jest wskazana jako temat rozmów J. K. (1) z politykami, to jednak pozwany wydawca zgłaszając wnioski o przesłuchanie świadków dla wykazania nieprawidłowości w prywatyzacji spółki (...) S.A. nie wskazał, jakie konkretnie nieprawidłowości, które zdaniem autorów „w powszechnej opinii” miały uzasadniać postawienie J. K. (1) zarzutów korupcyjnych, miałyby być wykazane tymi zeznaniami świadków. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ogólne wskazanie we wnioskach dowodowych strony, reprezentowanej przez zawodowego pełnomocnika, że świadkowie mają zeznawać na okoliczność nieprawidłowości przy prywatyzacji spółki (...) S.A., które miałyby uzasadniać postawienie ojcu powodów zarzutów korupcyjnych. Co istotne, sami pozwani w toku całego postępowania tych okoliczności nie wskazali. Tymczasem wnioski dowodowe mogą zmierzać li tylko do wykazania okoliczności faktycznych wskazanych przez strony. Z treści art. 235⁽¹⁾ k.p.c. wynika bowiem, że we wniosku o przeprowadzenie dowodu strona jest obowiązana oznaczyć dowód w sposób umożliwiający przeprowadzenie go oraz wyszczególnić fakty, które mają zostać wykazane tym dowodem. Tym wymogom nie czynią również zadość wnioski o przeprowadzenie dowodu z informacji o wynikach kontroli NIK czy sprawozdania K. Ś. do zbadania zarzutu nieprawidłowości w nadzorze Ministerstwa Skarbu nad przedstawicielami Skarbu Państwa w spółce (...) S.A. Dlatego wnioski o przeprowadzenie dowodu z tych dokumentów również nie zasługiwały na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zasługiwały również na uwzględnienie wnioski dowodowe dotyczące treści rozmów J. K. (1) w politykami oraz kulisów prywatyzacji (...) S.A. Z samego faktu wskazania w spornym artykule, że takie rozmowy miały miejsce, powodowie nie wywodzą swych roszczeń, natomiast wniosek pozwanego wydawcy,

zmierzający do ustalenia treści tych rozmów, należy odczytać jako poszukiwanie dowodów mających potwierdzić ujawnione w spornym artykule informacje. Po pierwsze, pozwani również w tym przypadku nie wskazali żadnych konkretnych okoliczności, które miałyby być potwierdzone treścią nagrań, które ich zdaniem miałyby uzasadniać postawienie ojcu powodów poważnych zarzutów korupcyjnych, w szczególności nie wskazali nieprawidłowości, które miałyby być przedmiotem nagranych rozmów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie było również podstaw do uwzględnienia pozostałych wniosków dowodowych, które zmierzały do ustalenia treści nagrań. Nagrania rozmów, czemu nie przeczą sami pozwani, zostały dokonane nielegalnie. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10 stycznia 2008 r. (I ACa 1057/07), zgodnie z którym podstępne nagranie prywatnej rozmowy godzi w konstytucyjną zasadę swobody i ochrony komunikowania się (art. 49 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej) a dowody uzyskane w sposób sprzeczny z prawem nie powinny być w postępowaniu cywilnym, co do zasady dopuszczane.

Zauważyć przy tym należy, że sami pozwani w odpowiedzi na pozew twierdzili, że w spornym artykule nie ma twierdzenia, że ojciec powodów miał odegrać istotną rolę w nadużyciach na polskiej scenie politycznej związanych w szczególności z prywatyzacją (...) S.A., a w artykule stwierdzono jedynie, że taka jest opinia polityków i publicystów związanych z (...). Treść spornego artykułu przeczy stanowisku pozwanych, a wnioski pozwanego o przeprowadzenie dowodów zmierzających do ustalenia treści tych nagrań, bez wskazania w tezie dowodowej, jakie konkretnie okoliczności z treści rozmowy potwierdzają postawioną w spornym artykule tezę, że w „powszechnej opinii” na podstawie nagrania rozmowy można byłoby postawić ojcu powodów ciężkie zarzuty korupcyjne, należy uznać za zmierzające li tylko do przedłużenia postępowania. Tezy ujęte we wnioskach dowodowych pozwanego zostały sformułowane tak ogólnie, że można odnieść wrażenie, że pozwani zamierzają dopiero poszukiwać dowodów mogących potwierdzić informacje ujęte w spornej publikacji, a nie wskazują konkretne dowody rzeczywiście potwierdzające te informacje. Trafnie wskazywali powodowie w toku postępowania, że w kolejnym artykule „Strach w (...) K.” zostały ujawnione rzeczywiste intencje pozwanych, tj. pozwani w ten sposób chcą prześledzić dwie kwestie podniesione w pozwie – relacje J. K. (1) i jego rodziny z polskimi służbami specjalnymi, a także wiedzę J. K. (1) na temat patologii w III RP. Wnioski dowodowe pozwanych to próba nakierowania na kwestie pozostające poza podstawą faktyczną powództwa i wykorzystania procesu do zdobycia wiedzy na temat J. K. (1).

W spornym artykule mowa jest o tym, że w powszechnej opinii (a więc nie w opinii polityków (...)) na podstawie nagrań tych rozmów można byłoby postawić J. K. (1) ciężkie zarzuty korupcyjne. Zgłoszenie wniosków o przeprowadzenie dowodów w celu ustalenia treści nagrań, bez wskazania, nawet na obecnym etapie postępowania, jakie okoliczności faktyczne z tych nagrań pozwalały na postawienie J. K. (1) zarzutów korupcyjnych, czyni te wnioski niezasadnymi. Zatem również wnioski dowodowe zmierzające do wykazania, że ukazywały się artykuły w innych tytułach prasowych na temat nagrań rozmów ojca powodów, należy uznać za nieistotne w niniejszej sprawie. Zatem zarzuty apelacji K. G. kwestionujące nieprzeprowadzenie dowodów z artykułów prasowych innych wydawców na ten temat, należy uznać za niezasadne.

Również działania (...) w sprawie podejrzenia korupcji przy prywatyzacji (...) S.A. nie były przedmiotem spornego artykułu, a pozwani nie twierdzili, że jakiegokolwiek działania (...) potwierdziły, że J. K. dopuścił się działań korupcyjnych. Zatem wnioski zmierzające do wykazania, jakie konkretnie działania były podejmowane przez (...) są nieprzydatne dla oceny roszczeń powodów. Również kwestia przyjęcia wynagrodzenia za niepublikowanie niekorzystnych informacji o J. K. (1), pozostaje poza podstawą faktyczną powództwa, zatem wnioski zmierzające do poczynienia w tym zakresie ustaleń, należy uznać za bezprzedmiotowe. W spornym artykule nie ma mowy o tym, by J. K. (1) korumpował dziennikarzy, mowa jest o blokowaniu publikacji poprzez przypominanie przegranych procesów. Te okoliczności nie były podstawą roszczeń powodów. Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie zachodziła potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego na etapie postępowania apelacyjnego.

Pozwani wskazując na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. zakwestionowali również poczynione w sprawie ustalenia faktyczne.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska skarżących. Odnosząc się do tej grupy zarzutów, przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że w istocie treść spornego artykułu, będąca podstawą wniesionego w tej sprawie powództwa, była pomiedzy stronami niniejszego procesu niesporna.

Sporna jest natomiast kwestia sposobu odczytania treści tego artykułu. Zatem wskazywanie na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., który zakreśla ramy swobodnej oceny dowodów, wydaje się być chybione. Z uzasadnienia tego zarzutu należy wywieść, że intencją pozwanych było zakwestionowanie ustaleń co do informacji, jakie można wywieść ze spornego artykułu.

Pozwani zarzucili błędne uznanie, jakoby z treści artykułu można było wywieść tezę, iż J. K. (1) żyje, podczas gdy ich zdaniem takie twierdzenie w ogóle nie zostało sformułowane w ww. materiale prasowym, a nadto jest to ocena/pogląd o charakterze ogólnym, wyrażona przez pozwanych w kontekście szeregu doniesień w przestrzeni publicznej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut pozwanych nie jest uprawniony.

Po pierwsze, pozwani nie są konsekwentni - z jednej strony bowiem twierdzą, że takich informacji nie można wywieść z treści spornego artykułu, by następnie wskazać, że to była opinia/pogląd o charakterze ogólnym, wyrażona przez pozwanych, w kontekście szeregu doniesień w przestrzeni publicznej. Z pewnością informacji o tym czy określona osoba żyje czy też się ukrywa, nie można traktować w kategorii opinii czy poglądu o charakterze ogólnym. Jest to fakt, który z pewnością podlega weryfikacji w kategoriach prawdy czy fałszu. Tego typu informacja jest informacją o faktach.

Po drugie, faktycznie w treści spornego artykułu nie ma jednoznacznego stwierdzenia, że w ocenie autorów spornego artykułu J. K. (1) żyje. Trzeba jednak wskazać, że w artykule tym zawarte zostały informacje, które u przeciętnego odbiorcy mogą wzbudzić przekonanie, że J. K. (1) żyje. Już pierwsze dwa zdania spornego artykułu „K. (...)”, jednoznacznie sugerują czytelnikowi, że J. K. (1) (...). Sam natomiast fakt, że temu stwierdzeniu towarzyszy wyjaśnienie, że taka w skrócie jest treść jednej z notatek sporządzonych w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, nie rozwiewa wątpliwości co do przekazanego przez autorów artykułu faktu. Istnienie takiej notatki, nie zostało wykazane przez pozwanych. Co jednak istotne, odwoływanie się do treści notatki Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, ma uwiarygadniać w oczach czytelnika płynący ze spornego artykułu przekaz, że możliwym jest, iż J. K. (1) żyje i że się ukrywa. Tak samo należy odczytać odwoływanie się przez autorów spornego artykułu do „(...)” przez autorów artykułu powodów, które mogły być podstawą decyzji o zniknięciu i ukrywaniu się J. K. (1) - szeroko analizowanych w treści artykułu, czy też odwoływanie się do „(...)”, co sugeruje, że autorzy spornego artykułu pozostają w kontaktach z ludźmi z najbliższego otoczenia J. K. (1). Również odwoływanie się do „powszechnych opinii”, ma przekonać czytelnika, że ujęte w artykule informacje, w tym przypadku o możliwości postawienia J. K. (1) ciężkich zarzutów korupcyjnych, jest wiedzą powszechną.

Tymczasem pozwani w toku postępowania nie wykazali, by ujęte w artykule informacje o tym, że możliwym jest, że J. K. (1) żyje i że można mu postawić ciężkie zarzuty korupcyjne, zaczerpnięli z notatki Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, powszechnych opinii czy rozmów z ludźmi z otoczenia J. K. (1). Pozwani wskazali na to, że do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego wpływały notatki informatorów. O czym miał zeznawać świadek P. P.. Trzeba jednakże zauważyć, że w spornym artykule nie ma mowy o wpływaniu do (...) notatek informatorów, ale o notatkach sporządzanych w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a więc przez funkcjonariuszy (...).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego poprzez odwoływanie się do notatki Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i zasłyszanych przez autorów artykułu powodów zniknięcia J. K. (1), odwoływanie się do chronologii zdarzeń, sugestii o nieplanowanej wcześniej operacji, autorzy spornego artykułu w istocie budują jednoznaczną sugestią nieprawdziwych faktów, że J. K. (1) faktycznie żyje i ukrywa się z obawy przez zarzutami korupcyjnymi.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany jest pogląd, że możliwe jest naruszenie dobra osobistego treścią publikacji prasowej, z której wynikają jednoznaczne sugestie co do zaistnienia określonych faktów. Do naruszenia dóbr osobistych w skutek publikacji artykułu prasowego może dojść także poprzez wyrażenie sugestii, będących rezultatem

określonej kompozycji i struktury ujęcia oraz doboru układu tekstu, tytułów publikowanych artykułów, tworzących nieprawdziwy, godzący w dobra osobiste obraz osoby której dotyczy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r. I CSK 409/2010 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2010 r., II CSK 326/2009). Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w przypadku spornego artykułu.

Nie zmienia tej oceny nieco szyderczy czy prześmiewczy sposób, w jaki opisani zostali funkcjonariusze służb specjalnych w spornym artykule. Wskazywane przez pozwanych określenia, jak Fabryka (...), „(...)”, „(...)”, nie podważa, wbrew twierdzeniom pozwanych, jednoznacznego przekazu, jaki płynie ze spornego artykułu, że J. K. (1) mógł sfingować swą śmierć w obawie przed groźącymi mu zarzutami korupcyjnymi.

Nie można również zgodzić się z zarzutem, że błędnym jest ustalenie, iż autorzy spornego artykułu wprost podają, że bezpośrednią przyczyną podjęcia przez J. K. (1) decyzji o sfingowaniu własnej śmierci jest utrata ochrony zapewnianej mu ze strony skorumpowanych przez niego oficerów Agencji Wywiadu, skoro ta część wypowiedzi autorów została poprzedzona stwierdzeniem „(...)”. Zatem fakt, że w pierwszym zdaniu pierwszego akapitu materiału prasowego znajduje się informacja, iż „(...)”, a następnie, iż są to „(...)”, nie jest wystarczającym do podzielenia poglądu pozwanych, że w treści artykułu nie podali twierdzeń o faktach, jakoby J. K. (1) sfingował własną śmierć, ale przedstawiają wyłącznie teorie, z zaznaczeniem, iż są to (...) i niepotwierdzone, od których to teorii się dystansują, skoro zarazem autorzy artykułu wskazują „własne informacje” co do przyczyn decyzji i działań podjętych przez J. K. (1).

Pozwani w swej apelacji zakwestionowali również ustalenie, iż autorzy spornego artykułu wprost podają, że bezpośrednią przyczyną podjęcia przez J. K. (1) decyzji o sfingowaniu własnej śmierci jest utrata ochrony zapewnianej mu ze strony skorumpowanych przez niego oficerów Agencji Wywiadu. Pozwani w tym zakresie wskazali, że w pierwszym zdaniu pierwszego akapitu spornego materiału prasowego znajduje się informacja, iż „(...)”, a następnie, iż są to „(...)”, co potwierdza, iż autorzy artykułu nie podają twierdzeń o faktach, jakoby J. K. (1) sfingował własną śmierć, ale przedstawiają teorie, z zaznaczeniem, iż są to (...) i niepotwierdzone. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w treści artykułu w ramach analizy przyczyn, którymi mógł kierować się J. K. (1) podejmując decyzję o zniknięciu, jednoznacznie wskazano, że oficerowie z Agencji Wywiadu przekazali Jakowi K., że nie będą w stanie dłużej go chronić. Wskazywane przez skarżących zastrzeżenie, że „(...)”, a następnie, iż są to „(...)”, w sytuacji, gdy tym zastrzeżeniom towarzyszy wskazanie konkretnych powodów z odwołaniem się do faktów z życia J. K. (1), w formie kategorycznych stwierdzeń, nie rozwiewa wątpliwości postronnych czytelników co do tego czy J. K. (1) faktycznie postanowił zniknąć, ukryć się, gdyż miał ku temu „dobre powody”.

Pozwani w swej apelacji zarzucili Sądowi Okręgowemu pominięcie, że w materiale prasowym pt. „(...)” opierali się na informacjach pochodzących z przestrzeni publicznej, szeroko komentowanych w licznych materiałach prasowych oraz informacji pochodzących z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, jak również rozpowszechnianych przez wicepremiera J. G. (1), profesora A. Z., czyli osoby publiczne, poważane i cenione, co potwierdziła sama powódka. Te argumenty nie podważają trafności zaskarżonego wyroku.

Po pierwsze, sam fakt, że w przestrzeni publicznej pojawiały się wypowiedzi powątpiewające w śmierć J. K. (1), jest bezsporna w niniejszej sprawie, zatem przeprowadzanie dowodów na tę okoliczność nie było konieczne. Sąd wnioski pozwanych zmierzające do wykazania tej okoliczności nie zasługiwały na uwzględnienie. Sam fakt oparcia się przez autorów artykułu na informacjach pochodzących z przestrzeni publicznej, a nawet na wypowiedziach osób publicznych, nie daje podstaw do uznania, że informacje i sugestie płynące ze spornego artykułu, uchylają bezprawność działania pozwanych. Sąd Apelacyjny podziela bowiem pogląd wyrażany w judykaturze m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 października 2014 r. I ACa 427/14, iż nie czyni zadość obowiązkowi zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych (art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z 1984 r. - Prawo prasowe) samo powoływanie się na istniejące opinie, plotki oraz posługiwanie się formułami stylistycznymi w tekście prasowym typu „(...)”, „(...)” i podobnymi. Przepis art. 12 ust. 1 Prawa prasowego wymaga powołania się na konkretne, zindywidualizowane źródło informacji przeznaczonej dla dziennikarza (por. też uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2002 r., I CKN 1032/00).

Pozwani nie wykazali, by podjęli jakiegokolwiek działania w celu zweryfikowania ujętych w spornym artykule informacji. Nie może być uznane za dowód zachowania szczególnej staranności i rzetelności pozwanych oparcie się na informacjach rozpowszechnianych przez J. G. (1), A. Z.. Sam bowiem fakt, że były to osoby publiczne, nie stanowi gwarancji prawdziwości ich wypowiedzi. W stosunku do tych osób nie można uznać istnienia powszechnego domniemania posiadania przez te osoby określonej wiedzy i umiejętności oceny, bowiem informacje ujęte w spornym artykule nie mieszczą się w zakresie ich kompetencji wynikających z pełnionych funkcji publicznych, w każdym bądź razie ta okoliczność nie została w tej sprawie wykazana. Pozwani nie mogli zatem traktować wypowiedzi tych osób jako wiarygodnego źródła informacji.

Kryteria zasługiwania źródła informacji na wiarę mogą być różne w zależności od dziedziny życia, której informacja dotyczy oraz osoby informatora i powinny być przyjmowane w zależności od okoliczności konkretnej sprawy. Oczywiście są sytuacje, w których nie znajduje usprawiedliwienia wymaganie, aby dziennikarz sprawdzał zgodność z rzeczywistością faktów objętych informacją pochodzącą od innych osób, ale dotyczy to informacji uzyskanych od osób, w stosunku do których istnieje powszechne domniemanie posiadania przez te osoby określonej wiedzy i umiejętności oceny w sprawach będących przedmiotem ich wypowiedzi. Jeżeli dziennikarz wykorzysta informację z takiego źródła, to nie można do niego kierować zarzutów o nieprawdziwość informacji. W takim przypadku tzw. dowód prawdy może polegać na wykazaniu, że prawdziwe było źródło informacji, tzn. że przekaz, z którego pochodziły informacje, rzeczywiście istniał oraz miał określoną treść i wg obiektywnych kryteriów zasługiwał na zaufanie” (I CKN 535/00; zob. też np. wyrok SN z 28.05.1999 r., I CKN 16/98; wyrok SN z 11.11.2001 r., II CKN 559/99; wyrok SN z 5.06.2003 r., II CKN 14/01; postanowienie SN z 7.02.2007 r., III KK 243/06; wyrok SN z 17.05.2007 r., V KK 105/06; postanowienie SN z 22.10.2008 r., III KK 137/08), ale taka sytuacja nie zachodziła w przypadku spornego artykułu. Z pewnością nie zwalnia dziennikarza z obowiązku weryfikacji pozyskanie informacji z przestrzeni publicznej.

Pozwani nie wykazali, by posługiwali się informacjami pochodzącymi z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Z kolei, jak zostało już wyżej wyjaśnione, wypowiedzi wicepremiera J. G. (1), czy profesora A. Z., nie mogły zwalniać autorów artykułu z obowiązku weryfikacji informacji zaczerpniętych z ich wypowiedzi.

Pozwani zarzucili również nieuwzględnienie, że ich intencją było podsumowanie informacji pojawiających się w przestrzeni publicznej, bez przesądzania o ich prawdziwości, co wskazali zarówno pozwani w wyjaśnieniach, jak również wielokrotnie wskazano wprost w samym materiale prasowym. Zdaniem Sądu Apelacyjnego te intencje nie znalazły odzwierciedlenia w treści spornej publikacji, skoro autorzy powołują się w niej m.in. na własne informacje, które zostały przedstawione w ramach analizy przyczyn, które miały uzasadniać decyzje ojca powodów o zniknięciu. Wbrew stanowisku pozwanych, wskazywane przez nich zastrzeżenia nie świadczą o dystansowaniu się autorów od „teorii” na temat możliwego zniknięcia J. K. (1) i przyczyn, które mogły leż u podstaw takiej jego decyzji. Samo uczynienie ogólnych zastrzeżeń wskazywanych przez pozwanych, gdy stały się one przedmiotem zainteresowania dziennikarzy, i to z tygodnika ogólnopolskiego, gdy towarzyszy temu analiza konkretnych okoliczności, które miałyby skłonić J. K. (1) do zniknięcia, powiązanych z konkretnymi faktami z jego życia, nie rozwiewa wątpliwości czytelnika, czy w istocie stwierdzenia o zniknięciu J. K. (1) nie są prawdziwe. Twierdzenie o zachowaniu dystansu od ujętych w spornej publikacji informacji na temat ojca powodów, jest subiektywnym przekonaniem pozwanych, treść spornej publikacji nie potwierdza zasadności tego przekonania.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, że pozwani wykazali się rzetelnością i należytą starannością dziennikarską. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwani dziennikarze nie zachowali elementarnych zasad rzetelności dziennikarskiej. Sami pozwani, jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, przyznali, że nie zweryfikowali prawdziwości ujętych w spornym artykule informacji. Nie zwracali się też do powodów o zajęcie stanowiska w poruszanych w spornym artykule treści.

Również argumenty przedstawione w toku niniejszego postępowania świadczą o tym, że pozwani dziennikarze błędnie rozumieją rzetelność dziennikarską, skoro uznają, że sam fakt snucia przez osoby publiczne dywagacji na temat możliwego sfingowania swej śmierci przez J. K. (1), upoważnia do dalszego rozprzestrzeniania tych sugestii. Również

samo odwoływanie się do innych materiałów prasowych, nie może być odczytane jako dowód szczególnej staranności dziennikarskiej pozwanych.

Nie mają również racji pozwani wskazując, że obowiązani są chronić dobra osobiste swych informatorów i innych osób, które okazują zaufanie wobec dziennikarzy, dlatego nie ujawnili źródeł swych informacji i informatorów. Tajemnica dziennikarska służy ochronie informatorów zastrzegających poufność i jest instrumentem ułatwiającym dziennikarzom uzyskiwanie informacji. Oznacza, że dziennikarz nie może ujawnić swoich informatorów wbrew ich woli, ale oznacza także, że dziennikarz, decydując się na publikację materiału opartego o informacje pochodzące od informatorów zastrzegających poufność, bierze na siebie ryzyko ewentualnej odpowiedzialności za naruszenie tego rodzaju materiałem, dóbr osobistych innych osób. Ma to szczególne znaczenie w przypadku stawiania bohaterom publikacji zarzutów o charakterze kryminalnym na podstawie poszlak czy przypuszczeń w sytuacji, w której nie zostały one uznane przez kompetentne organy Państwa za wystarczające do wszczęcia postępowania karnego i postawienia zarzutów. Ciążący na dziennikarzach obowiązek ochrony informatorów w sporze o ochronę dóbr osobistych nie zwalnia dziennikarzy z obowiązku wykazania prawdziwości informacji naruszających dobra osobiste innych osób.

Nie mają racji pozwani zarzucając, iż korzystali z wolości wypowiedzi i urzeczywistniali prawo obywateli do ich rzetelnego informowania. Sami pozwani wskazali na prawo do rzetelnego informowania, a sporny artykuł nie może być uznany za rzetelny. Pozwani nie wykazali nie tylko tego, że dochowali obowiązku rzetelności dziennikarskiej, ale i nie wskazali w istocie interesu publicznego, który uzasadniałby rozpowszechnianie informacji o rzekomym sfingowaniu śmierci przez ojca powodów.

Pozwani zakwestionowali również ustalenia co do skutków spornego artykułu, tj. samego faktu doznania przez powodów krzywdy i cierpienia wskutek publikacji spornego artykułu. Zarzuty te nie są zasadne. Z zeznań obydwu powodów wynika, że odbierali sporną publikację jako bardzo krzywdzącą dla ich ojca, ta publikacja bardzo ich dotknęła, traktowali publikację jako oczerniającą, kontekst artykułu odbierali jednoznacznie negatywnie. Wbrew stanowisku pozwanych również zeznania K. K. potwierdzają doznanie przez powodów krzywdy. Świadek ten stwierdził bowiem, że otoczenie powodów było po ukazaniu się artykułu w ciężkim szoku.

Pozwani w swej apelacji zakwestionowali również stanowisko Sądu Okręgowego, że obiektywnie doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów, podczas gdy przekonanie o naruszeniu dóbr osobistych wynikać mogło co najwyżej z subiektywnych odczuć powodów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzuty te nie są zasadne. Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że treść spornego artykułu naruszyła dobro osobiste powodów w postaci kultu zmarłego ojca. Sąd Okręgowy trafnie uznał, że o naruszeniu tego dobra nie mogą decydować subiektywne odczucia powodów, lecz kryteria obiektywne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w odczuciu każdego przeciętnego człowieka, w obecnych realiach społecznych i dużej wadze relacji rodzinnych, snucie dywagacji co do tego czy ojciec zmarł czy też sfingował swą śmierć w obawie przed zarzutami korupcyjnymi i to prezentowane publicznie w okresie, kiedy nie upłynął jeszcze rok od śmierci ojca, narusza dobro osobiste powodów w postaci kultu zmarłego ojca, niezależnie od tego czy był osobą publiczną, czy też nie. Zatem podniesione w apelacjach pozwanych zarzuty naruszenia art. 23 i 24 k.c. uznać należy za chybione.

Nie są zasadne te zarzuty podniesione przez pozwanych, które wskazują na zbyt szerokie ujęcie dóbr osobistych, których ochrony domagają się powodowie. Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie, należy zaliczyć również kult osoby zmarłej.

Wskazywana przez pozwanych okoliczność, że J. K. (1) był osobą publiczną, jest w tym zakresie bez znaczenia. Jeśli natomiast chodzi o wynikające ze spornego artykułu informacje, że J. K. (1) można postawić zarzuty korupcyjne, innymi słowy, że rzekomo uczestniczył w działalności korupcyjnej, to publikowanie takich informacji wymaga od dziennikarzy zgromadzenia wiarygodnych informacji z wiarygodnych źródeł, które potwierdzałyby takie zarzuty. Sam bowiem fakt, że J. K. (1) był osobą publiczną, nie zwalniał pozwanych dziennikarzy z obowiązku niezachowania szczególnej staranności, o jakiej mowa w art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego.

Pozwani w swych apelacjach zarzucili brak zróżnicowania odpowiedzialności poszczególnych pozwanych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut ten należy odnieść do wysokości sum zasądzonych na cel społeczny i tym zakresie apelacje należy uznać za zasadne. Po pierwsze, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w świetle art. 448 k.c. zasądzenie kwoty na cel społeczny nie jest obligatoryjne, jest jedynie dodatkowym środkiem zmierzającym do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powodów. Pierwszoplanową rolę w tym zakresie odgrywają środki ochrony niemajątkowej. Czynnością, która powinna w istotnym stopniu doprowadzić do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powodów, w ocenie Sądu Apelacyjnego, jest publikacja przeprosin. W tym zakresie roszczenia powodów zostały uwzględnione w całości. Nie negując samego faktu, iż na skutek spornej publikacji została powodowi wyrządzona krzywda, trzeba wskazać, że krzywda powodów wywołana rozprzestrzenianiem plotkarskich sugestii, że ojciec powodów mógł sfingować swą śmierć i ukrywa się w obawie przed groźącymi mu ciężkimi zarzutami korupcyjnymi, została wywołana również innymi publicznymi wypowiedziami, zatem nie można li tylko pozwany przypisać odpowiedzialności za odczuwaną przez powodów krzywdę. Zauważyć również należy, że kwoty, których domagali się powodowie i które zostały zasądzone na rzecz powodów w zaskarżonym wyroku są zbliżone do kwot zadośćuczynień zasądzanych w związku ze śmiercią osób bliskich, zwykle nagłą i nieoczekiwaną. Oczywiście w tych ostatnich sprawach inny jest katalog okoliczności, które wpływają na ocenę krzywdy osób poszkodowanych, inne dobro podlega też ochronie, ale nawet bez ich bliższej analizy można powiedzieć, że zakres krzywdy doznanej na skutek śmierci osoby bliskiej jest z pewnością większy niż krzywda doznana przez powodów, tym bardziej, że jak zostało to już wyżej wskazane, powodowie znali okoliczności śmierci swego ojca.

Co więcej, przy ustalaniu kwot, które winny być zasądzone na cel społeczny, koniecznym jest czuwanie nad tym, by nie doprowadzić do tzw. efektu schładzającego. W tym zakresie przywołać należy przede wszystkim utrwalony w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka pogląd, zgodnie z którym nawet niewielka kwota zasądzona zadośćuczynienia (świadczenia pieniężnego) może mieć tzw. efekt schładzający (chilling effect), to jest skutkować zniechęceniem prasy do podejmowania ważnych i kontrowersyjnych tematów publicznych. Dlatego co do zasady, pomimo naruszenia przez pozwanych dziennikarzy elementarnych zasad rzetelności dziennikarskiej, co przesadza o ich winie, i braku podstaw do podzielenia stanowiska pozwanych, że powielając w istocie plotkarskie informacje o śmierci J. K. (1), działali w interesie społecznym, Sąd Apelacyjny uznał, że roszczenia majątkowe powodów co do zasady zasługują na uwzględnienie w kwotach po 20 000 zł. Nie zasługiwał przy tym na uwzględnienie argument powodów, że sporna publikacja nie była jedyną publikacją pozwanych naruszającą ich dobra osobiste. Każda publikacja podlega bowiem odrębnej ocenie i powodowie mogą dochodzić przysługujących im roszczeń w związku z każdym kolejnym naruszeniem dóbr, którego dopuszczają się pozwani.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie VII częściowo w ten sposób, że oddalił powództwo o zasądzenie solidarnie od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., J. P. i K. G. (1) na rzecz Instytutu (...) z siedzibą w W. odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, w związku z naruszeniem dóbr osobistych D. K., ponad kwotę 20 000 zł, w punkcie VIII częściowo w ten sposób, że oddala powództwo o zasądzenie solidarnie od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., J. P. i K. G. (1) na rzecz Instytutu (...) z siedzibą w W. odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, w związku z naruszeniem dóbr osobistych S. K., ponad kwotę 20.000 zł.

Ta zmiana rozstrzygnięcia co do roszczeń majątkowych powodów pociągała za sobą konieczność korekty rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punktach X (dziesiątym) i XIII (trzynastym) częściowo w ten sposób, że ustalił, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. ponosi wobec D. K. i S. K. w całości koszty postępowania związane z roszczeniami niemajątkowymi, odstępując od obciążania powodów kosztami związanymi z ich roszczeniami majątkowymi wobec tego pozwanego, w punktach XI (jedenastym) i XIV (czternastym) częściowo w ten sposób, że ustalił, że J. P. ponosi wobec D. K. i S. K. w całości koszty postępowania związane z roszczeniami niemajątkowymi, odstępując od obciążania powodów kosztami związanymi z ich roszczeniami majątkowymi wobec tego pozwanego w punktach XII (dwunastym) i XV (piętnastym) częściowo w ten sposób, że ustalając, że K. G. (1) ponosi wobec D. K. i S. K. w całości koszty postępowania związane z roszczeniami niemajątkowymi, odstępując od obciążania powodów kosztami związanymi z ich roszczeniami majątkowymi wobec

tego pozwanego. Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że pozwani dopuścili się naruszenia elementarnych reguł rzetelności dziennikarskiej i w zakresie roszczeń niemajątkowych ulegli w pełnym zakresie. Z kolei w zakresie roszczenia majątkowego, powodowie nie dochodzili zadośćuczynienia na własną rzecz, lecz żądali zasądzenia odpowiedniej kwoty na cel społeczny. Ocena roszczenia majątkowego należała do sądu, dlatego też Sąd Apelacyjny pomimo tego, że w zakresie roszczenia majątkowego powodowie ulegli w znacznym zakresie, w oparciu o art. 102 k.p.c. postanowił nie obciążać powodów obowiązkiem zwrotu pozwanym kosztów procesu związanych z roszczeniami majątkowymi.

Apelacje pozwanych w pozostałym zakresie zostały oddalone w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., tj. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

Beata Kozłowska